OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 8 CZERWCA 1929 ROKU. Nr. 154.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

NIEMIECKI AKT OSKARŻENIA

PRZECIWKO RAPORTOWI KOMITETU TRZECH.

Madryt, 7-6. (PAT.) Rada Ligi Narodów dyskutowała dziś nad sprawą mniejszości. Przedstawiciel Kanady Dandurand zaproponował odroczenie zbadania raportu komitetu trzech.

Podsekretarz stanu von Schubert wygłosił prawdziwy akt oskarżenia przeciwko raportowi, który — zdaniem jego — nie może służyć za podstawę do celowej dyskusji, któraby mogła doprowadzić do jednomyślnego porozumienia Rady Ligi. Kraj mówcy nie mógłby przyjąć raportu, który nie uwzględnia ani jednego punktu złożonego w swoim czasie przez ministra Stresemanna oświadczenia. W końcu v. Schubert domagał się zredagowania nowego raportu.

Berlin, 7-6. (PAT.) Biuro Wolffa podaje z Madrytu treść przemówienia podsekretarza stanu v. Schuberta w czasie dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi. V. Schubert oświadczył m. in., że **Niemcy podtrzymywać muszą pogląd, wyrażony przez min. Stresemanna, że Liga Narodów ma obowiązek stale przekonywać się o tem, czy państwa dotrzymują zobowiązań traktatowych, przyczem wskazał na podobne zobowiązanie Ligi Narodów w stosunku do wolnego miasta Gdańska.**

Sekretarz stanu v. Schubert nie pozostawił, jak pisze Biuro Wolffa, żadnej wątpliwości co do tego, że raport komitetu trzech był niespodziewany dla rządu niemieckiego i wywował głębokie rozczarowanie przedewszystkiem z tego powodu, ponieważ ustosunkowuje się negatywnie do sprawy mniejszościowej od początku do końca.

V. Schubert zastrzegł sobie zajęcie stanowiska w poszczególnych kwestjach raportu.

Wiedeń, 7-6. (PAT.) Z niemieckich kół dyplomatycznych otrzymuje „N. Fr. Presse" informacje, według których rząd niemiecki nie myśli dopuścić do odrzucenia wniosku niemieckiego w sprawie ochrony mniejszości i że z tego powodu zaproponuje, by dyskusję nad kwestją mniejszościową odroczona została do sesji jesiennej Rady Ligi.

Niemcy spodziewają się, że nowy angielski min. spraw zagr. zajmie inne stanowisko w kwestji mniejszościowej niż Chamberlain.

Od Brianda zażądać ma Stresemann stanowczo opróżnienia Nadrenji. Gdyby Francja nie zgodziła się na to żądanie, wówczas Stresemann ma zamiar podać się do dymisji. W takim wypadku byłaby zakwestjonowana ratyfikacja umowy reparacyjnej przez rząd niemiecki.

Oprócz opróżnienia Nadrenji domagać się ma Stresemann także opróżnienia terytorjum zagł. Saary. Wprawdzie jest to sprawa bardziej skomplikowana, niż ewekuacja Nadrenji, ponieważ zależy nietylko od samej Francji, ale od wszystkich państw, podpisujących traktat Wersalski.

Berlin, 7-6. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z powołaniem się na doniesienie „Central News" z Madrytu, że koła Ligi Narodów uważają za rzecz możliwą, iż po obradach madryckich dojdzie do spotkania między Briandem, Stresemannem i Mac Donaldem.

Oświadczenie min. Zaleskiego.

Paryż, 7.6. Dzisiejsze paryskie dzienniki donoszą, że minister Zaleski oświadczył dziennikarzom hiszpańskim, że prace komisji trzech w sprawach mniejszości narodowych mają wielką doniosłość.

Tym razem na sesji Rady Ligi Narodów oraz na posiedzeniu komitetu trzech mało mówić się będzie o Górnym Śląsku, chyba że do tego czasu opracowane będą i wejdą na porządek dzienny słuszne skargi polskiej ludności w Niemczech oraz memorjał w sprawie zajść opolskich.

Minister Zaleski wyraził przekonanie, że kwestja mniejszości narodowych w ogólnych zasadniczych zarysach zostanie rozwiązana w Madrycie.

Podpisanie raportu rzeczoznawców

w sprawie długów wojennych.

Paryż, 7.6 (Pat). Raport rzeczoznawców został podpisany tu dziś o godz. 18.10.

Ceremonja podpisania raportu miała przebieg niezmiernie prosty. Rozpoczęła się ona o godz. 17.55. W czasie podpisywania obecni byli liczni dziennikarze i operatorzy filmowi.

Delegaci składali podpisy w alfabetycznym porządku reprezentowanych przez nich narodów. Raport opracowany jest w dwóch tekstach: francuskim i angielskim. Zawiera on około 100 arkuszy pisma maszynowego.

MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH ANGLJI

będzie przewodniczący międzynarodówki socjalistycznej

Londyn, 7.6. Wedle ostatnich informacyj obsadzenie teki spraw zagranicznych zostało przez Mac Donalda ostatecznie zdecydowane.

Tekę tę obejmie nie Thomas, jak przypuszczano, lecz przewodniczący międzynarodówki socjalistycznej Henderson.

Thomas poświęcić się ma w nowym gabinecie głównie sprawie bezrobocia, dla której ukonstytuowana będzie specjalna rada, którą Mac Donald nazwał „gospodarczym sztabem generalnym".

W skład tej rady oprócz Thomasa w charakterze przewodniczącego wejdą ministrowie zdrowia, transportu, handlu i robót publicznych.

Lista oficjalna nowego gabinetu ogłoszona będzie dopiero jutro po formalnym akcie przekazania Mac Donaldowi i jego ministrom przez króla pieczęci urzędowych.

Dzienniki donoszą, że Mac Donald jako pierwszy premjer brytyjski od kilkudziesięciu lat nie zamieszka w urzędowych apartamentach premjera przy Downing Stret.

Ze względu na swój stan zdrowia Mac Donald pozostanie w swoim domu w North - Hampstead.

SKŁAD GABINETU MAC DONALDA.

Londyn, 7.6. (Pat). Agencja Reutera podaje urzędowo następujący skład gabinetu: prezes rady ministrów Mac Donald, kanclerz skarbu Snowden, spraw zagranicznych Artur Henderson, minister dominjów Webb, zarząd Indyj Benn.

Bank polski

A SYTUACJA W ROLNICTWIE.

Warszawa, 7.6 (A.W.). Bank Polski, wchodząc w ciężką sytuację rolnictwa, sprolongował ostateczny termin spłaty kredytów pod zastaw zboża o 1 miesiąc, t. j. do dnia 31 lipca r. b.

Początkowy termin opiewał na 30 czerwca r. b.

Ogólna suma kredytów, udzielonych z tego tytułu, wynosi 11 miljonów złotych.

Do [illegible] 31 maja r. b. rolnicy spłacili już weksli zabezpieczonych kredytem zastawnym, na 6 miljonów złotych.

Wyrok

NA ZABÓJCĘ W SKUPSZTYNIE.

Białogród, 7.6 (Pat). Racicz skazany został na 20 lat więzienia oraz na zapłacenie 20.000 dynarów kosztów sądowych.

Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Z dziwolągów

SOWIECKICH.

Moskwa, 7.6 (Pat). Organizacja bezbożników urządza w przyszłym tygodniu ogólnopaństwowy zjazd w Moskwie.

Program zjazdu przewiduje m. in. otwarcie centralnego antyreligijnego muzeum w Moskwie.

Będzie to 15-e z rzędu muzeum tego rodzaju w Z. S. R. R.

Spółka niemieckich policjantów z włamywaczem

na rozprawie przeciw Łabusiowi z Sosnowca

Katowice, 7.6 (Pat). Dnia 6 czerwca 1929 r. odbywała się rozprawa w Sądzie karnym w Katowicach przeciwko Łabusiowi **Augustynowi z Sosnowca, posądzonemu o włamanie do elewatora w Katowicach, oraz kasy Magistratu w Koźlu na Śląsku Opolskim.**

Na rozprawę wezwani zostali w charakterze świadków m. in. dwaj urzędnicy niemieckiej policji kryminalnej z Gliwic, a mianowicie asystent kryminalny Zuber Edward i sekretarz kryminalny Murck Wincenty, oraz więzień karny sądu katowickiego Schneider Teobald, obywatel niemiecki, odbywający karę 8 miesięcznego więzienia za włamanie, dokonane do kasy stacyjnej w Rudzie.

W czasie przerwy wymienieni urzędnicy dopomogli więźniowi Schneiderowi do usiłowanej ucieczki z gmachu sądowego.

Nawiązali oni rozmowę ze Schneidrem a na uwagę ze strony eskortującego posterunkowego policji woj. śl. podali mu papierosa, oraz dali znak do ucieczki.

Schneider uderzył posterunkowego w piersi, zerwał mu pasek od czapki i żabkę od szabli oraz wyrwał się z rąk posterunkowego, a urzędnicy niemieckiej policji kryminalnej zastąpili posterunkowemu drogę do drzwi, przez co utrudnili jeszcze bardziej pościg za zbiegłym więźniem.

Dzięki przytomności umysłu, natychmiastowej orjentacji i energji, posterunkowy policji województwa Śląskiego zdołał **zbiega przytrzymać jeszcze na korytarzu gmachu sądowego.**

Na zarządzenie prokuratora wymienieni **urzędnicy niemieckiej policji kryminalnej zostali aresztowani i oddani do więzienia śledczego sadu okręgowego w Katowicach**

Teściowa ś. p. Jakubowskiego

ohydny typ megery.

Neustrelitz, 7.6. Jakby w przewidywaniu przykrych następstw swoich zeznań, które, jak wczoraj stwierdzono, w trzech punktach polegały na kłamstwie, nadprokurator Müller wyjechał na południe.

Pod koniec wczorajszej rozprawy w procesie przeciw Nogensom zeznawała robotnica Marja Göller.

Zeznania jej rzucają snop światła na psychologiczne kulisy działalności rodziny Nogensów.

W dniu rozprawy przeciw Jakubowskiemu Köhlerowa wygadała się wobec świadka, że gdyby po śmierci jej córki Idy, Jakubowski nawiązał z nią stosunek miłosny wówczas nie obciążałaby go zeznaniami.

Jakubowski odwiedził raz siostrę świadka, błagając ją, aby przyprowadziła do porządku jego dzieci, gdyż są tak zaniedbywane przez babkę [illegible] może ich nawet brać na ręce.

Przytem położył na stole 5 marek tytułem wynagrodzenia.

Berlin, 7.6 (Pat). Dzisiejsza rozprawa w procesie Jakubowskiego rzuciła nowe charakterystyczne piętno na stosunki, panujące w rodzinie oskarżonych Nogensów.

Adw. Brandt na początku zakomunikował sądowi, że doszło do jego wiadomości, iż **babka zamordowanego dziecka przesłała w swoim czasie siedzącemu w więzieniu Augustowi Nogensowi list, zakazujący mu powrotu do rodzinnej wioski, ponieważ nie dość mocno obciążać on miał swojemi zeznaniami straconego Jakubowskiego.**

Następnie jeden z byłych kochanków Kellerowej zeznał, iż Aug. Nogens w rozmowie oświadczyć miał, że **Jakubowski był niewinny, a morderstwo zostało popełnione przez Kellerową. Kellerowa przy tych słowach wybuchła płaczem.**

Głośne zajścia we Lwowie

odbiły się echem po całej Polsce.

Ubolewania godnym objawem jest fakt zaatakowania z furją pewnego odłamu prasy polskiej wspólnie z prasą żydowską akademików polskich we Lwowie, którzy w porywie podrażnionych uczuć religijnych i narodowych z powodu profanacji procesji Bożego Ciała przez młodzież żydowską, wystąpili z energicznemi i burzliwemi manifestacjami. Nie dziwimy się ostatecznie prasie żydowskiej, ale to „furioso" prasy polskiej, zaognianie i rozdmuchiwanie, czynienie z młodzieży akademickiej, najbardziej ideowej i najbardziej czystej politycznie w obecnych czasach „antypaństwowców" zakrawa na cynizm zbyt ordynarnym ściegiem szyty. Skądinąd ten nieobliczalny atak na młodzież uniwersytecką jest o tyle zrozumiały, że czyni to prasa wrogo nastrojona do kościoła katolickiego, jak również do każdego zagadnienia wyrastającego z podłoża czysto narodowego. I bodaj tutaj leży sedno oburzenia tej prasy. Bo jakże! młodzież akademicka w obronie uczuć katolickich, w obronie procesji Bożego Ciała? I z taką bezwzględnością i siłą! To się w głowach kryptomasonów pomieścić nie może. Przeto złość swą wylewają na papier, a społeczeństwu... otwierają oczy. Dalej tak, a będzie dobrze!

KOGO ARESZTOWANO?

W jaki sposób sprofanowali żydzi procesję pisaliśmy. Skutkiem tej profanacji młodzież akademicka manifestowała. Przebieg tej manifestacji opisuje „Słowo Polskie" (prorządowe) w ten sposób:

Manifestanci ruszyli o godz. 20.30 pod redakcję „Chwili", gdzie uszkodzili urządzenia redakcyjne i maszyny drukarskie oraz wybili szyby. Oddział policji — występujący bardzo ostro — zmusił manifestantów do ewakuacji „Chwili". Stamtąd ruszono do miejsca, skąd padły kamienie na procesję, przed gimnazjum żydowskie na ul. Zygmuntowskiej. Po gwałtownem otwarciu bramy, wybiwszy szyby, weszło do wnętrza kilkudziesięciu demonstrantów, którzy uszkodzili urządzenia kilku klas. **Silnie skonsygnowana policja przypuściła szarżę z użyciem kolb i szabel.** Szereg kolegów (42), przeważnie widzów zajść, schroniwszy się przed szarżą konnej policji do wnętrza budynku — **został zamknięty i później aresztowany.** Aresztowani koledzy w liczbie **31 osób siedzą obecnie w Brygidkach.**

Z pod gimnazjum ruszono pod żydowski Dom akademicki Tam wybito szyby, a gdy **z okien domu posypał się grad cegieł i miednic, któremi zarzucono manifestantów,** ci wyłamali płot i zniszczyli świetlicę i kuchnię żydowską. Jak się dowiadujemy, akademicy żydowscy byli na demonstracje przy gotowani, nagromadzili wielką ilość kamieni. **Odważniejsze trzy czwórki żydów stały wewnątrz na parterze z rewolwerami, broniąc wejścia.** Na widok wchodzących pierzchnęli.

Na tem zakończyły się poniedziałkowe demonstracje.

Obecnie akcja młodzieży zwraca się już nietyle przeciwko żydom, ile przeciwko staroście grodzkiemu Klotzowi, który nie przyjął delegacji akademickiej i miał się wyrazić, że z „łobuzami" nie będzie pertraktował. Akademicy lwowscy żądają uwolnienia aresztowanych kolegów.

SKONFISKOWANIE LISTU BISKUPÓW.

„Expres Poranny" warszawski podał następującą wiadomość ze Lwowa:

U ks. biskupa Lisowskiego zjawili się wczoraj rabini dr. Freund i dr. Lewin w sprawie ostatnich zajść lwowskich.

Po tej rozmowie starostwo grodzkie wydało komunikat, w którym powiedziało, że ks. biskup Lisowski oświadczył rabinom, iż zgóry nie wierzył w możliwość prowokacji i że tłomaczył sobie zachowanie się dzieci jako zwykłą rekreacyjną niesforność.

Komunikat zapewniał dalej, iż ks. biskup Lisowski wyraził również ubolewanie z powodu zniszczenia kulturalnych objektów ludności żydowskiej.

Przeciw temu komunikatowi wystąpił dziś popołudniu **ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz i ks. biskup Lisowski,** wysyłając do wojewody Gołuchowskiego list, w którym stwierdzają, iż ks. biskup Lisowski nie wyraził **ubolewania,** a rabini oświadczyli tylko, iż przyszli złożyć zapewnienie, że młodzież **żydowska** ne miała zamiaru obrażać uczuć religijnych.

List oświadcza dalej, **że episkopat** lwowski zgodny jest w **potępieniu zakłócenia** procesji katolickiej.

Kurja biskupia odpis listu przesłała do wszystkich redakcyj dzienników lwowskich.

Gdy młodzież dowiedziała się o treści tego listu postanowiła złożyć biskupom hołd.

O godz. 20 akademicy zebrali się na placu Akademickim i ruszyli pochodem pod pałac ks. arcybiskupa Twardowskiego przy ul. Czarneckiego.

W sali recepcyjnej pałacu oczekiwał przybycia młodzieży akademickiej arcybiskup Twardowski, arcybiskup Teodoorwicz i biskup Lisowski. Delegacja wyraziła swój hołd, który arcybiskupi przyjęli.

Przed pałacem arcybiskupim zebrane były olbrzymie tłumy.

5 AKADEMIKÓW ZWOLNIONO.

Lwów, 7-6. Czwartkowe posiedzenie Izby radnej okr. sądu karnego we Lwowie w sprawie rozpatrzenia wyników dotychczasowego śledztwa co do ekscesów poniedziałkowych i ewentualnego zwolnienia uwięzionych akademików z aresztu śledczego, — trwało do godz. 16.

W posiedzeniu **wzięli udział delegaci Ministerstwa sprawiedliwości,** przybyli w związku z zajściami do Lwowa.

Po naradzie **uchwalono wypuścić na wolność pięciu akademików,** w tem czterech, co do których ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że **nie brali czynnego udziału** w demolowaniu żydowskich instytucyj oraz **jednego kontuzjonowanego szablą.**

Sędzia śledczy Dunikowski prowadził do późnej nocy dalsze śledztwo, przesłuchując w przyspieszonem tempie świadków demolacyj. Odbyła się również **konfrontacja wszystkich aresztowanych z funkcjonarjuszami policji.** Wyniki śledztwa są **otoczone tajemnicą.** Od tych wyników zależy ewentualne wypuszczenie na wolność dalszych inkwizytów, o czem zadecyduje Izba radna.

STRAJK NA UNIWERSYTECIE.

Lwów, 7-6. W związku z trzymaniem w areszcie akademików młodzież akademicka proklamowała strajk na wyższych uczelniach we Lwowie. W auli uniwersytetu odbył się wiec przy udziale 5000 akademików i delegatów wyższych uczelni z Poznania, Krakowa, Warszawy i Lublina. Na wiecu uchwalono szereg protestów przeciwko aresztowaniu akademików oraz staroście Klotzowi.

Podobne wiece zwołane mają być we wszystkich uczelniach w innych miastach.

WIEC W WARSZAWIE.

Warszawa, 7-6. Naczelny komitet akademicki na posiedzeniu swem odbytem wczoraj, wysłuchał sprawozdania specjalnie przybyłego delegata lwowskiej młodzieży akademickiej w sprawie ostatnich zajść lwowskich.

Komitet postanowił **zwołać wiec ogólnoakademicki** w Warszawie w sprawie więzienia akademików lwowskich i zachowania się względem młodem młodzieży akademickiej lwowskiego starosty p. Koltza.

W sprawie tego wiecu p. rektor uniwersytetu warszawskiego udał się do min. oświaty Czerwińskiego, z którym w ciągu dnia konferował ogółem trzykrotnie.

DALSZE ARESZTOWANIA.

Lwów, 7-6. W dalszym ciągu dochodzeń śledczych policja przeprowadziła szereg rewizyj wśród wybitnych działaczy narodowych. Przeprowadzono rewizję w drukarni i redakcji „Lwowskiego Kurjera Porannego" oraz wśród członków redakcji. Aresztowano następujące osoby: Wenehlównę, Bogdanowicza, Świrskiego, Bertoniego, Hrabyka i Sałabuna.

We Lwowie nastąpiło uspokojenig.

Warszawa, 7-6. (Tel. wł.) Piątkowy dzień minął we Lwowie spokojnie. W południe odbyła się wielka procesja na rynku. W procesji tej wzięli udział trzej arcybiskupi i wszyscy biskupi oraz kilkunastotysięczny tłum.

„Lwowski Kurjer Poranny" został w ciągu dnia trzykrotnie skonfiskowany, a między innemi uległ konfiskacie taki numer tego pisma, który miał tylko tytuł i podpis redaktora. Wobec takiej konfiskaty wysłano telegram do premjera Świtalskiego, min. Cara i min. Składkowskiego. Potem pozwolono na nowe wydanie, w którem ukazał się list biskupów.

W Warszawie w sprawie zajść lwowskich odbędzie się wiec w sobotę o godz. 1, w Poznaniu o godz. 5 pop.

W południe odbyła się w prezydjum Rady ministrów konferencja premjera Świtalskiego, min. Składkowskiego i dyrektora depart. Stamirowskiego. W wyniku tej konferencji min. Składkowski udał się samolotem do Lwowa, gdzie wydał zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa i spokoju. Min. Składkowski wieczorem powrócił do Warszawy.

W Warszawie uległy konfiskacie dwa pisma: „ABC" i „Szaniec". „ABC" za opis zajść lwowskich.

Rektorzy wyższych uczelni w Warszawie wydali do akademików odezwę, nawołującą do spokoju.

Wycieczka dziennikarzy duńskich

zwiedza polski Górny Śląsk.

Katowice, 7.6. (Pat). Dziś o godz. 12.54 przybyła do Katowic wycieczka dziennikarzy duńskich w liczbie 8 z delegatem M.S.Z. p. Wyszyńskim.

Gości przywitali na dworcu: dr. Przybyłowicz w zastępstwie p. wojewody, prezydent m. Katowic dr. Kocur, członkowie Syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagł. Dąbr.

Goście zamieszkali w hotelu Savoy, gdzie też byli o godz. 14 na śniadaniu, wydanem przez województwo.

Po śniadaniu zwiedzili goście hutę żelaza w Kr. Hucie

O godz. 20.30 byli goście na obiedzie, wydanym przez miasto Katowice.

Wycieczka zabawi na Śląsku jeszcze przez dzień jutrzejszy, poczem wyjedzie do Poznania.

W wycieczce biorą udział następujący dziennikarze duńscy: Pp. Hansen z Jyllandsposten, Gerfalk z Scand, Shipping Gazette Lind z Berlingske Tidente Rasmussen z Politiken Wirnblad z Socialdemokraten, Hauch z Börsen, Dalhoff Nielsen z Finanstidente i polski konsul w Aarhus p. Schmidth

Kandydat

NA PREZYDENTA ŁODZI.

Łódź, 7.6. Prezydent m. Łodzi Ziemięcki, który poważnie zaniemógł i bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym, nie wróci więcej na swe stanowisko.

Po powrocie z urlopu prezydent Ziemięcki ma się poświęcić całkowicie pracy politycznej.

Wśród kandydatów na jego następców wymieniają, jako najpoważniejszych, dwu wybitnych działaczy PPS.— posła dr. Próchnika, prezesa rady miejskiej m. Piotrkowa i Norberta Barlickiego prezesa C. K. W. P. P. S.

Międzynarodowy

KONGRES ROLNICZY.

Warszawa, 7.6. W dniu 5 czerwca b. r. wyjechali do Bukaresztu przedstawiciele rolnictwa polskiego na XIV międzynarodowy kongres rolniczy, rozpoczynający się w stolicy Rumunji w dniu dzisiejszym.

Reprezentacja polska składa się z przeszło 50 osób z prezesem Centralnego Towarzystwa rolniczego p. Fudakowskim na czele.

Jak znaczną wagę rolnictwo polskie przywiązuje do obrad międzynarodowego kongresu, świadczy ten znaczny udział delegacji polskiej.

Ze strony delegacji polskiej wygłoszonych będzie 10 referatów.

Kongres potrwa do 10 czerwca włącznie.

Wpływ podatku

DOCHODOWEGO.

Warszawa, 7.6 (A.W.). Wpływ podatku dochodowego w roku 1928 dał 224.5 miljonów złotych, tj. o 39 proc. więcej niż w roku 1927 (161.1 miljonów złotych) i 116 proc. więcej aniżeli w roku 1926 (103.9 miljonów złotych).

Żyto polskie

DLA FIRM HOLENDERSKICH.

Warszawa, 7.6 (A.W.). Przybył do Warszawy przedstawiciel jednej z najpoważniejszych firm holenderskich w sprawach związanych z nabyciem większej ilości żyta polskiego.

Firma holenderska zamierzała początkowo nabyć około 40 tysięcy ton żyta polskiego, sądząc, że znajdzie tutaj dogodne ceny.

W związku jednak z poprawą tendencji na krajowych giełdach zbożowych, firma holenderska ograniczyła zabiegi do kilkunastu tysięcy ton.

Firmy polskie nie są w stanie wykorzystać oferty holenderskiej wobec faktu, iż rolnicy, licząc na dalszą zwyżkę cen, wstrzymują się ze sprzedażą żyta.

Istnieje zamiar sprzedaży na eksport większej partji żyta, znajdującego się w posiadaniu państwowych rezerw zbożowych.

Kredyty zagraniczne

NA NAWOZY SZTUCZNE.

Warszawa, 7.6 (A.W.). Państwowy Bank Rolny uzyskał, dalszy kredyt na nawozy sztuczne w londyńskim oddziale Banku Commerciale Italiana na sumę pół miljona funtów szterlingów.

Kredyt ten, udzielony na okres 9 miesięcy przy oprocentowaniu 8 proc. w stosunku rocznym, doszedł do skutku z wyniku pertraktacyj, prowadzonych w swoim czasie w Londynie przez naczelnego dyrektora Banku, p. Staniszewskiego.

Państwowy Bank Rolny uzyskał już przed niedawnym czasem w Hambros Banku w Londynie kredyt 2.5 miljonów funtów szterlingów na tych samych co wyżej warunkach.

Wezuwjusz

POWOLI ZASYPIA.

Neapol, 7.6. Według komunikatu obserwatorjum na Wezuwjuszu, działalność wulkanu powoli zamiera.

Z wnętrza góry dochodzą jeszcze stałe dudnienia i odgłosy eksplozyj wewnętrznych, zrzadka następują słabe erupcje, przy których wytryskają małe fontanny lawy, która jednak nie wypływa z krateru, lecz wraca pod ziemie

Błędy polityki zbożowo-aprowizacyjnej.

Stopień zainteresowania szerszych sfer ludności miejskiej naszego kraju zagadnieniami gospodarczemi dotyczącemi rolnictwa jest **naogół stosunkowo mały,** w każdym razie znacznie **mniejszy,** aniżeliby to wynikało z naszej **struktury** gospodarczej, jako **kraju** rolniczo-przemysłowego. Są **jednak momenty,** w których sfery przemysłowo-handlowe nie mogą tak łatwo przejść do porządku dziennego **nad** sytuacją w jakiej się rolnictwo znajduje. Taki właśnie moment przeżywamy obecnie, **kiedy kryzys, jaki przechodzi rolnictwo,** a co zatem idzie znacznie **zmniejszona siła nabywcza ludności rolniczej odbija się bardzo ujemnie na konjunkturze w przemyśle i handlu,** i to w chwili, kiedy przy braku konjunktur eksportowych kwestja pojemności rynku wewnętrznego jest kwestją żywotną.

Dyskusja, jaka ostatnio na temat kryzysu w rolnictwie się wyłoniła nasuwa poważne refleksje i zmusza nas do rewizji stosowanej ostatnio polityki zbożowo-aprowizacyjnej, która kryzysu wprawdzie nie wywołała, ale w znacznej i **niepożądanej mierze go zaostrzyła,** co w naszych warunkach finansowych tem silniej daje się odczuwać.

W dobie liberalnej polityki zbożowej zaobserwowano ujemny objaw, że wywożąc zboże po żniwach po niskich stosunkowo cenach zagranicę, zmuszeni jesteśmy **do importu zboża** na przednówku po cenach znacznie wyższych. Wyniki tej obserwacji skłoniły nasze czynniki miarodajne do rewizji liberalnej polityki zbożowej a drogą dedukacji logicznej doszły one do wniosku, **że należy po żniwach zahamować wywóz zboża,** aby ewentualną nadwyżkę na przednówku sprzedać po wyższych cenach zagranicy.

Zapomniano tylko o jednem, że odwrócenie tezy, która się okazała błędną, **nie oznacza jeszcze kroczenia po właściwej drodze,** albowiem życie gospodarcze jest tak skomplikowane a na konjunktury składa się tyle przewidzialnych i nieprzewidzialnych czynników, iż stosowanie tylko zasad logiki bez uwzględnienia momentów konjunkturalnych prowadzi często kroć na manowce. Nie pozwolono rolnictwu wywozić zboża po cenach znacznie wyższych od dzisiejszych, **aby dziś otwierać granicę w chwili niepomyślnych cen i bardzo małego popytu.**

O ile więc spadek cen zboża na rynkach światowych jest wynikiem czysto konjunkturalnym, za który nikt winy ponosić nie może, o tyle zbyt pochopna i prostolinijna polityka zbożowo-aprowizacyjna stosowana w roku ostatnim **naraziła rolnictwo na ogromne straty,** a co zatem idzie **uszczupliła** znacznie możliwości wyzyskania rynku wewnętrznego przez przemysł i handel, **przyczyniając się do zaostrzenia ogólno gospodarczego kryzysu w kraju.**

Doświadczenia ostatniej doby prowadzą do wniosku, że **polityka nieprzemyślanych eksperymentów** musi w przyszłości być zaniechana, o ile zaś z punktu widzenia państwowego ma być uczyniony wyłom w polityce liberalizmu gospodarczego, muszą być poczynione kroki i zmobilizowane środki, które pozwolą na przyjęcie ryzyka tych poczynań przez państwo, aby nie narazić lekkomyślnie szerokich warstw ludności rolniczej na wstrząsy, jakich obecnie jesteśmy świadkami.

Jeżeli postulatem na przyszłość jest większa ostrożność przy stosowaniu tych czy innych zasad polityki zbożowej, to w chwili obecnej cały wysiłek czynników miarodajnych winien iść w tym kierunku, aby przez odpowiednią akcję finansową przyjść rolnictwu z doraźną pomocą i pozwolić przetrzymać kryzys. Że sytuacja jest poważna, wynika już choćby z faktu, iż **w Poznańskiem, stojącem pod względem kultury rolniczej bardzo wysoko, a zajmującem u nas czołowe miejsce, coraz większą jest podaż majątków rolnych,** których właściciele wobec braku środków finansowych znajduja się w bardzo trudnem położeniu.

Stk.

Czyżby próby porozumienia

P. P. S. Z RZĄDEM?

Przed kilku dniami zwrócił uwagę kół politycznych przyjazd p. Artura Hausnera, wybitnego socjalisty z P.P.S., do Warszawy, który zamieszkał w hotelu sejmowym i tutaj odbył konferencję z p. min. Moraczewskim, poczem automobilem wyjechał do Sulejówka i tam spędził cały dzień z rodzina w willi pp. Moraczewskich.

Wrażenia z Nicei.

Mussolini. — Na plaży. — Un jour viendra.

Zbudowano w Nicei dwa nowe kasyna, tak piękne, że przy nich kasyno w Copotach wydaje się brzydką, ciemną dziurą.

W jednym z tych kasyn, w Eldorado widziałam Mussoliniego. Nie spotkałam go w jego ojczyźnie, lecz tu właśnie. Nie znam się na polityce i nie zajmuję nią. Muszę jednak powiedzieć, że postać jego robi niezmiernie szlachetne wrażenie i że bije od niej wielka moc ducha.

Widać, że w jego rękach, które ma zwyczaj zlekka zaciskać, leżą losy całej słonecznej Italji.

Przyjechał on do Nicei incognito i bawił tylko jeden wieczór.

W jednej ze swoich poprzednich korespondencyj wspomniałam, że panie u nas są niedobre i niegrzeczne dla siebie. Muszę z kolei napisać coś i o mężczyznach. Ale cieszmy się, Polki — bo Polacy są najgrzeczniejszymi mężczyznami, jakich widziałam w swej podróży.

Często się słyszy u nas: naśladujmy zagranicę. Tak. Naśladujmy zagranicę w tym co w niej jest dobre, a unikajmy tego, co złe.

Ciekawa jestem, jakby się to komu podobało, gdy dwudziestokilkoletni młodzieniec rozsiada się wygodnie w pociągu lub tramwaju i stara się zająć jaknajwięcej miejsca, a obok niego stoi starsza, siwa pani, która mogłaby być jego matką — a on ani myśli ustąpić jej miejsca.

Dla młodej przystojnej kobiety wszyscy mężczyźni wszędzie są mniej więcej jednakowo grzeczni. Ale chodzi przecież o innego rodzaju grzeczność — która właśnie tak bardzo zdobi Polaków. Niechże nie zatracają tej pięknej cechy narodowej, która ich szlachetnie wyróżnia wśród innych. Choć nie są tak piękni jak Włosi, ale dlatego, że są grzeczni i sympatyczni, stoją na równi z nimi.

Gdy byłam w Nicei, stroiłam swój pokój codziennie różami, bo za dziesięć franków można było dostać duży bukiet ponsowych róż — takie tu kwiaty są tanie.

Płaciłam za śliczny pokój w hotelu, razem z utrzymaniem około stu franków dziennie. Cieszyłam się życiem, różami, błękitem nieba i cudnym, ukochanym morzem.

O, cudne, lazurowe morze — jakie jesteś zdradliwe... W nasz bury Bałtyk można iść daleko od brzegu w wodę — a tu o kilkanaście kroków głębia na piętnaście metrów. Trzeba się trzymać stale blisko brzegu, który nie jest piasczysty, jak brzeg Bałtyku, lecz drobnokamienisty.

Po kąpieli weszłam raz w mokrym kostjumie do wspólnej kabiny dla pań, aby się przebrać. Zastałam tam już dużo osób, które wcześniej ode mnie wyszły z wody.

Panował tu bardzo wesoły nastrój. Pomimo różnorodnych narodowości zgadzałyśmy się doskonale i świadczyły sobie przeróżne grzeczności. Wymieniano smakołyki, dowcipkowano w różnych językach. Przeważał język francuski.

Na dworze świeciło słońce, szumiało najpiękniejsze z mórz — a my, córki różnych narodów, gawędziłyśmy ze sobą.

Zatarły się różnice narodowościowe.

I nagle pomyślałam sobie: oto zbierzemy się znowu kiedy wszystkie w taki sam cudny dzień i postanowimy, że wszyscy mężczyźni we wszystkich krajach muszą zebrać swoje miłe zabawki — to znaczy armaty, karabiny i tanki — i wrzucić je w największą głębinę u japońskich wybrzeży.

Napewnoby się zapełniła...

My dla zabawy mamy puder i kredki czarne i ponsowe. Komuż one szkodzą? Czy najbardziej nawet wymalowane usta odstraszą zakochanego mężczyznę?

A mężczyźni mają dla zabawy karabiny i armaty. I od czasu do czasu urządzają sobie wielką, krwawą zabawę, to jest wojnę, która wtedy tylko jest dozwoloną, jeśli toczy się o wolność.

Zabronimy im tej krwawej zabawy. A jeśli uczują w sobie nieokiełzany temperament, niechże nawodnią Saharę, osuszą bagna, niech zbudują samolot, którym będzie można potrunąć na Mars.

To będzie piękna, godna mężczyzn zabawa.

I wierzę, że taki dzień przyjdzie napewno. Un jour viendra.

J. Czajówna.

Król włoski w Watykanie.

Historyczny ceremonjał.

Umysł Rzymian wszystkich stanów, wieku i płci zaprząta obecnie sprawa wizyty, jaką król i królowa włoscy złożyć mają Ojcu Świętemu.

Przewidywane jest, że ceremonjał tej wizyty odbędzie się ściśle według wskazań protokułu, jaki kierował wizytą, złożoną Papieżowi w 1923 r. przez króla i królową hiszpańskich.

W myśl tego protokułu król i królowa, którym prawdopodobnie **towarzyć będą: premjer Mussolini oraz książe Piemontu,** wyjadą z Kwirynału w otoczeniu świty w galowych karocach, eskortowanych przez konną gwardję królewską, przez ulice, na których będzie ustawione wojsko. Do Państwa Watykańskiego wjadą nie przez plac Świętego Piotra, ale bocznemi wrotami od strony południowej Bazyliki. Tutaj spotkani zostaną przez szereg wysokich dygnitarzy dworu papieskiego oraz przez świeżo mianowanego gubernatora Citta del Vaticano, którym jest commendatore Stefanini.

Król, wychodząc ze swojej karocy, **zasalutuje barwom** papieskim, poczem utworzy się pochód z parą **królewską na czele,** za nią książę Ruspoli i monsignor Nardone (sekretarz świętej kongregacji cermonjału) eskortowani przez gwardję szwajcarską. Pochód wkroczy wspaniałemi schodami historycznemi do tak zwanej sali Clementina. Tutaj na spotkanie królewskiego orszaku wyjdzie monsignor Caccia Dominioni, mistrz dworu papieskiego oraz grupa prawników konsystorskich w starożytnych czarnych szatach z wysokiem przybraniem głowy.

Pius XI oczekiwać będzie królewskich swoich gości, **siedząc na tronie w wielkiej, słynnej z wspaniałych swoich fresków sala Regia.** Na prawo od jego tronu ustawiony będzie drugi dla króla i królowej — dokoła zaś krąg foteli dla członków świętego kolegjum. Trzej kardynałowie podprowadzą króla Wiktora i królowę Helenę do stóp tronu papieskiego, przed **którym oboje królestwo uklękną i ucałują dłoń Ojca Świętego,** poczem zasiądą na przygotowanym dla nich tronie. Signor Mussolini, o ile będzie im towarzyszył, uklęknie również u boku swojego monarchy. Po chwili król zejdzie z tronu, stanie przed Papieżem i odczyta odres powitalny, wyrażający „hołd i powinszowanie“, na który Ojciec Święty wygłosi odpowiedź. Po tej wymianie przemówień zakończy oficjalną część ceremonja udzielenia papieskiego błogosławieństwa parze królewskiej oraz wszystkim obecnym.

Ojciec Święty, powróci po zakończonej ceremonji **do swoich prywatnych apartamentów.** Orszak królewski, któremu towarzyszyć będą trzej kardynałowie, znów z parą monarszą na czele, przejdzie do sali del Tronetto, stanowiącej rodzaj przedpokoju do prywatnego gabinetu Piusa XI. Tutaj cały orszak się zatrzyma, zaś król i królowa wprowadzeni zostaną przez mistrza ceremonji **do gabinetu papieskiego na prywatną rozmowę z Ojcem Świętym.** Po skończeniu wizyty Ojciec Święty osobiście odprowadzi swoich gości aż do drzwi gabinetu i tutaj pożegna ich.

Wielka ta historyczna ceremonja ostatecznie przypieczętuje akt pojednania kościoła z państwem. Po jej odbyciu król i królowa opuszczą mury Watykanu i udadzą się do katedry świętego Piotra, gdzie na ich spotkanie wyjdzie kardynał Merry del Val i poda im wodę święconą, poczem zaprowadzi ich przedewszystkiem do kaplicy Przenajwiętszego Sakramentu na krótką modlitwę, a potem do grobu św. Piotra. Stąd wyjdzie już para monarsza wraz z swoim orszakiem głównem wejściem na plac i **wsiądzie do galowej karocy,** aby powrócić do Kwirynału. Z racji wizyty ma być udzielona szeroka amnestja dla upamiętnienia uroczystego faktu.

Ile Niemcy

ZAPŁACĄ ALJANTOM.

Według planu Jounga Niemcy zapłacą: w ciągu pierwszych 10 lat od 84.250.000 funtów szterlingów do 99.950.000 funtów szterlingów rocznie, w ciągu 27 następnych lat od 100.000.000 do 120.000.000 funtów szterlingów rocznie, w ciągu 21 następnych lat — 20 rat po 85.000.000 funt. szt. i jedną 45.000.000 funt. szt.

Ponadto Belgji 37 lat po 25.000.000 mk. **razem przez 58 lat Niemcy wypłacą aljantom 5.637.500.000 funt. szt.** oraz mk. niem. 925.000.000 co wynosi **około 245 miljardów złotych.**

Długi aljantów wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zaciągnięte od chwili wybuchu wojny wynoszą 10.281.600.000 dolarów co wynosi **około 91 miljardów złotych.**

Straty wojenne aljantów oceniane są na **około 300 miljardów złotych.**

Na ostatniej konferencji Niemcy osiągnęły: **obietnicę zniesienia kontroli wojskowej w zdemilitaryzowanych strefach Nadrenji** (część kraju, w której nikomu nie wolno utrzymywać żadnych sił wojskowych); **obietnicę zupełnej ewakuacji pozostałej części Nadrenji** (wycofanie wojsk aljanckich z Nadrenji), zobowiązanie aljantów, że na wypadek obniżenia przez Stany Zjednoczone Am. Półn. wysokości wojennych długów sojuszniczych, dwie trzecie części tej zniżki zapisane zostanie na dobro Niemiec i o tyle zmniejszone zostaną ich wpłaty, (jedna trzecia część zapisana zostanie na dobro danego dłużnika); obietnicę zniesienia kontroli nad gospodarką finansową niemieckich kolei państwowych; odrzucenie klauzuli uzależniającej wysokość wpłat niemieckich od wzrostu dobrobytu w kraju, ściśle ustalenie ogólnej sumy odszkodowań wojennych, pokrycie w jednej dziesiątej części słusznych pretensyj Belgji z tytułu wypuszczonych przez okupacyjne władze niemieckie w Belgji marek niemieckich.

Z posiedzenia wydziału powiatowego
w Będzinie.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdania przedstawicieli Wydziału z ogólnego zebrania udziałowców kolonji dziecięcej przy zdroju w Busku, z zebrania akcjonarjuszy polskiego Banku komunalnego w Warszawie i sp. akc. „Tramwaje elektryczne" w Zagłębiu Dąbrowskiem. Następnie rozpatrywano kilka planów budowlanych. Dalej przyznano 5 rolnikom premje za utrzymanie buhai sejmikowych. Udzielono pożyczki: spółkom wodnym na przeprowadzenie pomiarów w Łagiszy 700 zł., w Psarach 400 zł., Kołu gospodyń w Psarach 90 zł. i A. Niedbale w Psarach 80 zł. — na założenie wzorowego ogrodu warzywnego, Kołu gospodyń w Bobrownikach 155 zł., na urządzenie kursu kroju i szycia, oraz uczniowi szkoły ogrodniczej w Strumieniu 550 zł. na k[illegible]acenie się.

Subwencję otrzymali: uczeń szkoły średniej ogrodniczej w Wilnie 800 zł. na kształcenie się i drugi uczeń z Dąbrowy Górniczej 300 zł. na odbycie praktyki mleczarskiej.

Wobec tego, że większość ludności rolniczej wiejskiej powiatu czerpie główne środki utrzymania z pracy w przemyśle, zaniedbując kulturę rolną i że bliskość centrów o dużem skupieniu ludności gwarantuje możność łatwego zbytu warzyw i owoców lepiej się kalkulujących niż płody gospodarstwa polowego, postanowiono, podzielając opinję komisji rolnej wystąpić do Sejmiku z wnioskiem o przeznaczenie zamierzonej szkoły rolniczej w Wojkowicach Kościelnych na kształcenie kobiet w kierunku ogrodniczo-warzywniczym.

W sprawie podziału gminy Olkusko-Siewierskiej większością głosów uchwalono: Mechaniczny projekt podziału uznać za niewskazany ze względu na komplikacje przy podziale gruntów, pastwisk i in. oraz niezgodność z naturalnym rozwojem życia gromadzkiego. Poczynić przygotowania i odnośne kroki administracyjne celem utworzenia w obrębie obecnego terytorjum gminy nowych jednostek administracyjnych, stanowiących całość gospodarczą i kulturalną, dla powyższych przygotowań, uwzględniając bieżące sprawy gminy, przewidywany jest 2 — 3 letni okres czasu. Dążyć do związania terminu podziału z terminem wygaśnięcia kadencji reprezentacyjnej gminnej celem uniknięcia wstrząsów w normalnym biegu spraw gminnych, sopwodowanych wyborami.

Prośbę parafji Będzin o odstąpienie gruntu pod budowę kościoła uchwalono rozważyć na jednem z następnych posiedzeń w zależności od stanowiska innych samorządów i przemysłu. Postanowiono zaopatrzyć szpital dla gruźlicy kości wieku dziecięcego w Siewierzu w 15 leżaków. W związku z kupnem fanfary dla 11 pułku piechoty, uchwalono tekst odnośnego napisu i ustalono herb powiatu dla wyhaftowania na proporczyku. Herb ma postać następującą: na górnej połowie tarczy na tle czerwonym górna część korpusu orła białego, na dolnej miecz, kiłof i łopata skrzyżowane na tle niebieskim (kolor śląskiej linji Piastów). Delegowano: do Rady nadzorczej spółdzielni „Produkcja" — przewodniczącego Wydziału p. starostę Boxę, do Tow. popierania szkolnictwa zawodowego członka Wydziału p. S. Wolffa, na uroczystość odsłonięcia pomnika poległych 7 p. p. leg. w Czeladzi — członka Wydziału p. S. Nowaka.

Po rozpatrzeniu kilku spraw personalnych pracowników Wydziału, w wolnych wnioskach ustalono wy-
P. W. K. w Poznaniu na dzień 4-go
P. W. K. w Poznaniu na dzień 4-go lipca r. b.

Nowa instrukcja
DLA DOZORÓW SZKOLNYCH.

Jak już donosiliśmy w ub. sobotę odbył się w Sosnowcu zjazd sekretarzy Dozorów szkolnych powiatu Będzińskiego, pod przewodnictwem dyr. Wł. Mazura — prezesa Rady Szkolnej powiatowej.

Na zjeździe tem omówiono instrukcję uchwaloną przez Radę szkolną powiatową, dla Dozorów szkolnych. Instrukcja ta ma duże znaczenie — gdyż przedewszystkiem zmienia dotychczasowy sposób wypłaty sum z Urzędów gminnych na utrzymanie szkół, w ten sposób, że gminy będą **bezpośrednio regulować rachunki dostawcom na podstawie zlecenia Dozorów szkolnych.**

Pozatem w instrukcji szeroko są ujęte przepisy jak należy prowadzić -posiedzenia Dozorów szkolnych.

Brak przepisów i wskazówek o parlamentarnem prowadzeniu posiedzeń dawał się nie tylko w Dozorach szkolnych lecz i w innych Kołach, instytucjach społecznych gminych bardzo odczuwać. Wydanie przez Radę szkolną powiatową takich przepisów, któremi posługiwać się mogą i inne instytucje — usunie ten brak w gminach.

Pozatem omawiane były sprawy ogólne gospodarki szkolnej w gminach.

Wycieczka na P. W. K. do Poznania
okręgowego Związku straży pożarnych.

Okręgowy Związek straży pożarnych w Będzinie organizuje wycieczkę zbiorową członków straży na **Powszechną Wystawę w Poznaniu.**

Wyjazd nastąpi **w środę dnia 12 bm., o godz. 6 popoł. ze stacji Będzin. Osoby, które pragną wziąć udział w wycieczce, winny do soboty dnia 8 bm. wpłacić w kancelarji Okręgu po zł. 22 gr. 30 za przejazd koleją i podać wykaz imienny reflektantów,** celem wydania im **kart uczestnictwa.**

Kto nie wpłaci pieniędzy i nie będzie posiadał karty uczestnictwa, nie będzie mógł jechać z wycieczką Okręgu.

Ze względu na przewidziane zawody ogólnopaństwowe, **wyjazd z Poznania nastąpi dnia 16 czerwca** o godzinie 23. Gdyby kto chciał wyjechać wcześniej, musi o tem zameldować instruktorowi w sobotę dnia 8 czerwca, celem poczynienia odpowiednich starań w dyrekcji kolejowej o ułatwienie powrotu.

Komendantem wycieczki będzie p. Kaliszek Wacław. Zastępcą p. Gajewski Henryk, adjutantami pp. Barczyk i Babiarz. Trzej ostatni pełnią jednocześnie funkcję przewodników po wystawie i Poznaniu.

Uczestnicy winni zgłosić się wcześniej na stację i zameldować swoje przybycie komendantowi lub zastępcy. Uczestnicy, którzy nie mogą stawić się bezpośrednio w Będzinie, mogą to uskutecznić dołączając się do wycieczki ze swojej stacji, legitymując się kartą uczestnictwa. Przedtem jednak w dniu 8 bm. trzeba zawiadomić instruktora, aby mógł zawiadomić o tem danego zawiadowcę.

W wycieczce Okręgu weźmie udział **200 osób**, a w zawodach ogólnopaństwowych w Poznaniu wystąpią dwie reprezentacyjne drużyny Związku wojewódzkiego, mianowicie straż Tow. Solvay w Grodźcu i straż z Wojkowic Komornych.

Termin załatwienia wszelkich formalności związanych z wycieczką upływa w dniu dzisiejszym. Po tym terminie żadnych reklamacyj, ani zgłoszeń Okręg uwzględniać nie będzie.

Zagłębie Dąbrowskie i G. Śląsk
tworzyć będą jedno województwo.

Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym do województwa Śląskiego przyłączony ma zostać powiat Bielski, a **w roku przyszłym powiaty Będziński i Zawierciański.**

Sprawa ta jest już podobno **ostatecznie zdecydowaną** przez odpowiednie czynniki państwowe.

Jak wiadomo, kwestja przyłączenia Zagłębia Dąbrowskiego do G. Śląska jest tematem rozważań władz, jak również przedmiotem zainteresowania mieszkańców obu tych połaci kraju już od dłuższego czasu, przyczem wypowiadane były różne opinje. Niewątpliwie za przyłączeniem Zagłębia do G. Śląska przemawia b. wiele argumentów, a czy tak, czy owak, Zagłębie Dąbrowskie coraz silniej w życiu codziennem zespala się z G. Śląskiem.

Wstrzymując się w tej chwili od rozważania ewentualnych konsekwencyj polityczno - społeczno - gospodarczych wynikających z ewentualnego przyłączenia Zagłębia do G. Śląska, wydaje się nam, że przyłączenie to nie nastąpi tak szybko, jak to się obecnie mówi. Wskazuje na to chociażby fakt zorganizowania Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, jak również brak jednolitego prawodawstwa w Polsce, co w razie przyłączenia rychłego musiałoby spowodować poważne zamieszanie, ewentualnie tworzenie autonomji zagłębiowskiej w autonomji śląskiej.

Stwierdzając przeto, że przyłączenie jest potrzebne, należałoby powiedzieć: lepiej późno a dobrze, aniżeli „nagle i po djable".

Z komitetu obchodu święta narodowego
W DĄBROWIE.

W tych dniach odbyło się posiedzenie likwidacyjne komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja w Dąbrowie.

Po odczytaniu poszczególnych sprawozdań, stwierdzono, że prace komitetu wydały dobre wyniki, czego dowodem był masowy udział mieszkańców Dąbrowy w nabożeństwie, pochodzie, akademji i na zawodach sportowych. Temu też należy przypisać pokaźny dochód uzyskany z imprez, przedstawiający się następująco: Ze zbiórki w Dąbrowie otrzymano 785 zł. 19 gr., na Florze 187 zł. 56 gr. Ze sprzedaży nalepek, chorągiewek itp. 1282 zł. 5 gr. Z imprez sportowych 60 zł. 40 gr. Subwencja magistratu 300 zł. Z akademji 153 zł. 11 gr. Z koncertu 730 zł. i na listy ofiar zebrano 1286 zł. 70 gr. Razem osiągnięto 4785 zł. 1 gr., a ponieważ wydatki wyniosły 1002 zł. 40 gr., czysty zysk stanowi 3782 zł. 61 gr.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Sobota

Dziś Maksyma B. W.
Jutro Pryma i Felicjana
Wschód słońca 3 m. 17.
Zachód „ 19 m. 53.

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Miasto miljona poległych".

Kino „Sfinks" — „Miss Cavell" (O świcie).

Kino „Wawel" — „Karjera Chaplina".

Kino „Momus" — „Anna Karenina" z Gretą Garbo i Johnem Gilbertem.

Kino „Uciecha" — „Fanfary miłości".

× **OFIARY NA ŁĘKAWĘ HARCERSKĄ.** Na urządzenie kolonji harcerskiej w Łękawie, do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu, w dalszym ciągu złożyli ofiary następujący pp.: J. Krawczykowie z Sosnowca zł. 10, dyr. Gustaw Gerhardt Huta Milowice zł. 20, Franc. Podlaski z Sosnowca zł. 5, Gaston Saladin z Sosnowca zł. 10.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY W CZELADZI.** Zarząd Związku wzywa wszystkich zorganizowanych członków do bezwzględnego wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia pomnika ku czci poległych szeregowych 7 p. p. Leg., która odbędzie się w Czeladzi dnia 9 czerwca rb. Do niezorganizowanych podoficerów zwraca się z apelem wzmocnienia szeregów. Zbiórka na uroczystość odbędzie się przed lokalem Koła przy ul. Milowickiej 50 o godz. 8.30 skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem okręgu.

Teatr w Katowicach.
REPERTUAR

Sobota 8 bm. — „Pigmaljon" popoł. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota 8 bm. — „Manon" — gościnny występ St. Korwin-Szymanowskiej.

Niedziela 9 bm. — „Pigmaljon" popoł. 3.30.

Niedziela 9 bm. — „Aida" — gościnny występ W. Korytkówny i M. Perkowicza.

Poniedziałek 10 i wtorek 11 bm. — występ Hanki Ordonówny i Marjana Rentgena.

Program radjowy
na sobotę 8 czerwca 1929 r.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
12.50 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
13.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci (p. Reutt).
17.55 — Transimsja z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci p. t. „Dzieci pana majstra".
18.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.15 — Transmisja z Warszawy. „Radjokronikę" — wygł. dr. Marjan Stępowski.
19.55 — Komunikat meteorologiczny, oraz sygnał czasu.
20.00 — Odczyt z działu: „Przyrodnictwo" p. t. „Bóbr" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. Uniw. Jag.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny odczyt i komunikaty PAT. z Warszawy
23.00 — Transmisia muzyki lekkiej z Warszawy.

× **ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Od kilku tygodni trwają przygotowania nad urządzeniem Tygodnia Strzelca, nad którym objął protektorat p. starosta J. Boxa. Tydzień strzelca wyznaczono na czas od dnia 16 do 23 bm. W tygodniu tym strzelcy odwołają się do publicznej ofiarności na cele społeczno - oświatowe organizacji. Związek strzelecki nie wątpi, iż ofiarność ta, jak zawsze, znajdzie swój wyraz w dniach imprez, urządzanych dla dobra społecznego.

× **PORANEK NA KOLONJE LETNIE.** W niedzielę 9 bm. o godz. 11 i pół odbędzie się w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu poranek na kolonje letnie szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi, gimn. im. E. Plater i gimn. im B. Prusa. Na program poranku złożą się filmy „Pat i Patachon" oraz komedje.

× **WYCIECZKA T-WA IM. KOPERNIKA.** Oddział Śląski T-wa im. Kopernika urządza w niedzielę 9 czerwca wycieczkę na Klimczok. Wyjazd z Katowic o godz. 5,15 pociągiem wycieczkowym. Uczestniczyć w wycieczce mogą członkowie T-wa ze Śląska i Zagłębia oraz osoby przez nich wprowadzone.

× **WYCIECZKA Z POLSKI DO RZYMU.** Z okazji pierwszego wyjazdu Papieża z Watykanu i jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Piusa XI, odbędzie się w Rzymie cały szereg uroczystości, które niewątpliwie spowodują liczny napływ turystów z całego świata.

Pragnąc ułatwić wyjazd z Polski na te uroczystości, Polski klub turystyczny w Warszawie organizuje trzytygodniową wycieczkę zbiorową do Włoch. Wyjazd 8 sierpnia, powrót do Warszawy 29 sierpnia r.b. Koszt przejazdu w obie strony II klasą, utrzymania, hotelu, zwiedzania Rzymu, teatrów i widowisk, łącznie z paszportem zagranicznym wynosi 1.685 złotych od osoby. Informacje i zapisy Polski klub turystyczny w Warszawie Al. Jerozolimskie 39 (Hotel „Polonia")

Dziwaczny zwyczaj
POBIERANIA OPŁAT MOSTOWYCH.

Jadąc do Katowic końmi czy samochodem, trzeba zatrzymać się przed mostem na Brynicy, na szosie szopienickiej aby opłacić mostowe (80 gr.). Właśnie w tym miejscu, gdzie dawniej sprawdzały posterunki niemieckie przepustki i przeprowadzały rewizję pasażerów. Tym, którzy pamiętają te przykre czasy, dziwnie przypomina je obecny zwyczaj zatrzymywania pojazdów i pobierania mostowego. Nadmienić trzeba, że dla większej analogji z tem co dawniej było, na moście tym stoi od czasu do czasu posterunkowy policji w celu zatrzymywania pojazdów. W sprawie tej interwenjował już Magistrat sosnowiecki, przyczem zauważyć trzeba, że nigdzie niema zwyczaju pobierania tego haraczu. Nic też dziwnego, że na tem tle niejednokrotnie dochodzi do scysyj, ale wiele osób woli objeżdżać przez Mysłowice, lub Milowice, aby zamanifestować swój protest przeciwko temu niewłaściwemu zwyczajowi, a zgoła dziwacznemu w wieku XX Czyżby magistrat szopienicki istotnie nie mógł znaleźć innego źródła dochodu na utrzymanie mostu? Oryginalny wyglądałyby stosunki w Polsce, gdyby tak poczęto od wszystkich mostów zbierać opłaty w miastach i po wsiach

× Z RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ W dniu 10 czerwca r. b. t. j. w poniedziałek o godzinie 18 w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu, odbędzie się 22 posiedzenie Wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie; Zatwierdzenie członków do Dozorów Szkolnych; Sprawy szkolne gminy Grodziec; Sprawy bieżące i wolne wnioski.

× UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA STANDARU. W ubiegłą niedzielę t. j. dnia 2 czerwca, Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Sosnowcu, obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru.

Uformowany pochód z Cechów, S. M. P., i innych organizacyj ruszył na czele orkiestry i chrzestnych, niosących sztandar, do kościoła, gdzie ks. szambelan Plenkiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo.

Po poświęceniu sztandaru ks. szambelan wygłosił ze stopni ołtarza mowę, wręczając sztandar młodzieży życzył jej pomyślnego rozwoju, poczem jeneralny sekretarz ks. Domarańczyk wygłosił kazanie na temat: „praca i rozwój S. M. P.“ Po nabożeństwie udano się do kina „Zagłoby“, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ.

Rodzicami chrzestnymi byli: pp. Graszecka - Barankiewicz, p. Perzanowska-Dworakowski, p. Gadomska - Bielski, p. Duszowa - Szczerek, Szafruga - Brzozowska, p. Witkowski, Nowakowski. Po południu o godzinie 16 odbyła się uroczysta akademja, na której przemawiał ks. Paweł Głowala.

× KURTKI LETNIE DLA KOLEJARZY. Wszystkich umundurowanych pracowników kolejowych obowiązywał dotychczas jeden kolor i rodzaj umundurowania — granatowe kurtki, płaszcze i czapki wełniane, oczywiście mało praktyczne w okresie upałów letnich.

Obecnie dopiero, na skutek zabiegów Zjednoczenia Kolejowców Polskich Ministerstwo wprowadza **specjalne kurtki letnie** bawełniane **jasno - popielate.** Kurtki te mogą być noszone w czasie od **1 kwietnia do 1 października.** Krój i wygląd zewnętrzny tych kurtek jest taki sam jak granatowych sukiennych z tą różnicą, że dystynkcję i oznaki starszeństwa mają być tylko przypinane nie przyszywane ze względu na konieczność prania tych kurtek.

Nowe kurtki wydane będą na razie tylko **drużynom konduktorskim za zwrotem 25 proc. kosztów własnych skarbu.**

×Z SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH P. Z. Z. P. P. i H. W dniu 9 b. m. o godzinie 10.30 przed południem odbędzie się w lokalu polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 **konstytucyjne zebranie zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H.** Wszyscy członkowie zarządu i delegaci sekcji dozorców górniczo-technicznych proszeni są o punktualne i bezwzględne przybycie na zebranie.

Imponujący gmach szkolny
stanie w przyszłym roku w Dąbrowie.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie miejskiej Rady szkolnej w Dąbrowie, pod przewodnictwem prezesa d-ra Piwowara. Posiedzenie poświęcone było głównie rozpatrzeniu i zaaprobowaniu planu budowy gmachu szkolnego na dawnem boisku miejskiem przy ulicy Konopnickiej.

Z uwagi na to, że poprzednio sporządzony plan **został odrzucony przez kuratorjum,** opracowany został projekt drugi podług wskazówek kuratorjum i Rady szkolnej. Plan ten po szczegółowem zbadaniu został przez Radę zaaprobowany. Będzie to **okazały gmach, urządzony podług nowoczesnych wymagań, zaopatrzony w wodociąg i centralne ogrzewanie i zawierający 13 sal wykładowych, salę gimnastyczną i szereg ubikacyj pomocniczych, przeznaczonych na pracownie i gabinety.** Pozatem będzie to pierwszy w Zagłębiu gmach **o płaskim dachu, na którym młodzież** szkolna będzie mogła korzystać z kąpieli słonecznych.

Obok gmachu szkolnego będzie budynek mieszkalny dla kierownika szkoły.

Kosztorys **obliczono na 460 tysięcy** złotych.

Budowa szkoły wkrótce się rozpocznie i prowadzona będzie w takiem tempie, aby **we wrześniu 1930 roku szkoła mogła być oddana do użytku.**

Następnie obszernie omawiano sprawę systemu koedukacyjnego w szkolnictwie powszechnem. Aczkolwiek Rada szkolna w zasadzie uznaje pewien dodatni wpływ systemu koedukacyjnego, jednakże z uwagi na specyficzne warunki lokalne **postanowiono wrócić do pierwotnej formy i młodzież podzielić.** Ze względu na pewne trudności, system koedukacyjny pozostanie jeszcze w dwóch szkołach, w pozostałych zaś młodzież zostanie podzielona.

Zmasakrowany kołami pociągu.
Tragiczny zgon przez nieuwagę.

Wczoraj około godz. 12 w południe torem kolejowym na stacji Pogoń przechodził starszy torowy, 51-letni Ludwik Dyja, zamieszkały w domach kolejowych przy ulicy Nowej 21. Gdy Dyja znajdował się naprzeciw fabryki p. Szafrugi, ukazał się pociąg towarowy zdążający od strony Sosnowca na stację Pogoń. Usunąwszy się przed nadchodzącym pociągiem, **Dyja wszedł na drugi tor,** nie zauważywszy, że od strony stacji nadjeżdża szybko parowóz z brankardem.

Nie zdążywszy już usunąć się, **Dyja został zmasakrowany przez koła parowozu, które obcięły mu obie nogi.**

Zwłoki tragicznie zmarłego kolejarza umieszczono w kostnicy przy szpitalu żydowskim.

Ś. p. Dyja przebywał obecnie **na urlopie** i na torze znalazł się, jak opowiadają kolejarze, **celem narwania trawy dla kóz.**

Również wczoraj około godziny 8 rano została **uderzona buforami lokomotywy** pociągu towarowego kobieta nieznanego nazwiska, idąca torem w pobliżu kolonji „Dziewiąty“ pod Gołonogiem. Skutkiem uderzenia kobieta została odrzucona do rowu, **doznając ogólnych obrażeń.**

Nieprzytomną przewieziono w stanie groźnym do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Samobójstwo komendanta
posterunku P. P. na Saturnie.

Wczorajszej nocy popełnił samobójstwo komendant posterunku P. P. na Saturnie przod. Karol Grzesik. **Grzesik, siedząc na krześle, strzelił sobie w usta tak, że kula przebiwszy podniebienie i mózg wyszła lewą stroną czaszki**

i utkwiła w murze.

Śmierć nastąpiła prawie natychmiast.

Szczegóły wypadku przedstawiają się następująco: Krytycznej nocy około godz. 11 sp. Grzesik, który był sam na posterunku wszedł do pokoju służbowego i zamknąwszy

drzwi na klucz,

usiadł na krześle, widocznie już z zamiarem popełnienia samobójstwa. Kiedy w tej chwili do drzwi zapukał wracający do domu post. Rogosz, usłyszał nagle

strzał rewolwerowy

i sądząc w pierwszej chwili, że ktoś strzela do niego, pospiesznie się cofnął. Po wystrzale posterunek zaległa dawna cisza, to też zaintrygowany do najwyższego stopnia policjant przyszedł powtórnie do drzwi, usiłując wejść do środka. Wszelkie jednakże dobijanie się spełzło na niczem, dopiero po wyważeniu drzwi oczom post. Rogosza

przedstawił się straszny widok.

Na krześle ze zwieszoną głową, w pozycji siedzącej znajdował się trup śp. Grzesika, a z ust zabitego

sączyła się cienka struga krwi.

W prawej ręce trzymał zaciśnięty kurczowo rewolwer.

Przerażony policjant zawiadomił natychmiast o wypadku komisarjat w Czeladzi, oraz wyższe władze policyjne.

Mimo dotychczas prowadzonego śledztwa oraz różnych domysłów, prawdziwej przyczyny **tragicznego kroku denata nie zdołano jeszcze ustalić.**

Trzeba dodać, że nagła śmierć ogólnie lubianego policjanta wywołała wśród jego kolegów i przyjaciół **prawdziwy żal i przygnębienie.**

× „ŚLUBY PANIEŃSKIE“ A. FREDRY. W wykonaniu uczenic gimnazjum im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odegrana zostanie powyższa komedja w sobotę dnia 8 b.m. w sali kina „Kometa“ o godz. 7.30 wiecz. Dochód przeznacza się na wpisy niezamożnych uczenic oraz na samorząd szkolny. Ze względu na wartość komedji i bardzo staranne opracowanie przedstawienia, spodziewany jest liczny napływ publiczności.

Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. wcześniej nabyć można w cukierni p. Pietrzaka.

× Z BIBLJOTEKI DĄBROWSKIEJ. Ogólne zebranie członków bibljoteki dąbrowskiej odbędzie się w lokalu „Ogniska“ w Dąbrowie w dniu 10 czerwca r. b. o godzinie 8 wieczorem w drugim terminie, a więc prawomocne bez względu na liczbę przybyłych osób. Ponieważ na zebraniu decydować się będzie o dalszej działalności bibljoteki, wszyscy członkowie proszeni są usilnie o jaknajliczniejszy udział. Porządek zebrania jest następujący: wybór przewodniczącego i sekretarza, odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie zarządu: kasowe i komisji rewizyjnej, budżet na rok 1929, wybór 3 członków: zarządu, 2 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców, wolne wnioski i sprawy związane z dalszą działalnością bibljoteki.

× ZEBRANIE PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH. Jutro o godz. 3 popoł. w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu przy ul. Jasnej 26 odbędzie się zebranie pracowników fryzjerskich.

× TRAMWAJE DO CZELADZI. W związku z wczorajszą notatką o rozkładzie jazdy tramwajów do Czeladzi, dyrekcja tramwajów komunikuje nam, że tramwaje chodzą do Czeladzi od godz. 9-ej wieczorem co 20 minut

Uroczystość dekor. medalami
W ŁAGISZY.

W ub. niedz. odbyła się w Łagiszy, staraniem Zw. ofic. rezerwy przy wybitnej pomocy Komitetu obywatelskiego w osobach ks. proboszcza Banacha Teofila, zawiadowcy p. Nowackiego Czesława i p. Kurka Jana, uroczysta dekoracja medalem „Polska swemu obrońcy“ byłych uczestników wojen polskich 1918-21 r.

Uroczystość rozpoczęła się solenem nabożeństwem w miejscowym kościele. Po nabożeństwie ks. proboszcz Banach wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe, zaznaczając o wdzięczności Ojczyzny dla tych wszystkich, którzy stanęli w potrzebie w latach 1918—1921 r.

Po wyjściu z kościoła ustawili się w czworoboku na placu kościelnym b. wojskowi, do których przemówił krótko po żołniersku kpt. rez. Knapik Teofil Jan, delegat Związku oficerów rezerwy z Sosnowca. Następnie zabierali kolejno głos członkowie Komitetu obywatelskiego pp. Nowacki i Kurek, którzy w kilku wzruszających słowach podkreślili doniosłość tej pięknej uroczystości, która na długo zachowa się w pamięci obecnych. Po przemówieniach dokonał uroczystego aktu dekorowania kpt. rez. Knapik w asyście por. rez. Kowalskiego, poczem dekorowani przedefilowali przed Komitetem obywatelskim. Przebiegowi tej uroczystości przyglądały się tłumy publiczności.

× PRZYKŁADNA NAUCZKA. W tych dniach w jednej z podrzędnych restauracyj w Sosnowcu urzędnik kolejowy Mikolaj Hergessel wyrażał się źle o Polsce i tutejszych stosunkach, wychwalając natomiast stosunki w Niemczech. Jeden z obecnych w restauracji podrażniony w swych uczuciach narodowych znieważył H. czynnie. W restauracji wynikła wówczas awantura, którą zlikwidowała policja, spisując jednocześnie odpowiedni protokół.

× I DOROŚLI GINĄ. Honorata Gołda zamieszkała w Sosnowcu (Długa 7) zawiadomiła policję, że mąż jej 31-letni Stefan wyszedł z domu 4 bm. i dotychczas nie wrócił. Odszukaniem zaginione go zajęła się policja.

× NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Tekla Banasik z Gołonoga, przechodząc ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu nagle zasłabła i upadła na chodnik. Nieprzytomną kobietę pogotowie Kasy chorych przewiozło do szpitala miejskiego na Pekinie.

× NÓŻ W BRZUCHU. Antoni Kawka zamieszkały w Dąbrowie przy ulicy Legjonów 139 zaprosił do swego mieszkania na libację niejakiego Nowaka, zamieszkałego na Warpiu. Po opróżnieniu butelki monopolowej obaj znajomi opuścili mieszkanie i wyszli na podwórze. Tu z niewiadomego powodu powstała między nimi sprzeczka, w czasie której Kawka ugodził swego towarzysza nożem w brzuch. Cios był tak silny że Nowak z rozprutym brzuchem padł na ziemię. Zawiadomiona o wypadku policja przewiozła Nowaka do szpitala powiatowego w Będzinie, krewkiego Kawkę zaś osadziła w areszcie.

Ofiary
złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego“.

W dniu imienin śp. Felicjana Gadomskiego, na głodnych w Wileńszczyźnie składa 20 zł. Żona.

Baltazar Janicki składa zł. 10 na Kongres Eucharystyczny i zł. 5 na Łękawę Harcerską.

Wyjaśnienia prawne.

Czy żona, która wystąpiła z procesem o separację może żądać alimentów i za jaki czas?

Żona, która została opuszczona przez męża może zasadniczo domagać się alimentów od niego jeśli nawet nie wystąpiła z procesem o separację lub rozwód. Wystarczy w tym wypadku udowodnienie faktu porzucenia jej przez męża, bądź też faktu zmuszenia jej przez męża do opuszczenia wspólnego lokalu.

Inna jest sytuacja, gdy żona wytoczyła przeciw mężowi proces o separację. Zasadniczo wytoczenie takiej sprawy nie niweczy praw żony do akcji o alimenty, jednakże dopiero wyrok sądu konsystorskiego rozstrzygnie kwestję separacji, winy jednego ze współmałżonków i t. p. W tym stanie rzeczy wobec toczącej się sprawy w konsystorzu żona może wystąpić przed sąd cywilny o alimenty za czas ubiegły, t. j. od daty porzucenia jej przez męża, aż do czasu wyroku separacyjnego. Poszukiwać alimentów za czas dalszy, może żona dopiero na mocy wyroku separacyjnego, który ustali winę małżonka-sprawcy separacji.

Kronika Zawiercia.

× **ZAKOŃCZENIE TYGODNIA P. C. K.** Jutro, jako w ostatni dzień tygodnia P. C. K., w parku Bronisławów odbędzie się wielka zabawa, połączona z rozliczne mi atrakcjami, loterją fantową, tańcami i t. d.

× **„CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ".** Pod tym tytułem wygłosi dzisiaj p. Czesław Otrębski odczyt w sali szkoły nr 2, T. A. Z. Odczyt, ilustrowany bogato przezroczami, zasługuje na zainteresowanie, w pierwszym rzędzie młodzieży szkolnej i miejscowego harcerstwa.

× **Z KOMITETU ROZBUDOWY MIASTA.** Na czwartkowem posiedzeniu komitetu, w którem przyjął udział inż. Mańkowski z Częstochowy, jako architekt powiatu, rozpatrywano szereg podań o pożyczki budowlane. Za pośrednictwem Rady miejskiej postanowiono zwrócić się do województwa o wcielenie nowej kolonji na Borowem Polu w granice miasta. Ostatnią kwestją były pomiary miasta. Do wszystkich firm, które w ubiegłym roku złożyły oferty na pomiary, postanowiono się zwrócić z zapytaniem, czy oferty podtrzymują i ewentualnie jednej z nich powierzyć roboty. Uchwała ta w istocie rzeczy ma znaczenie jedynie formalne, gdyż na pomiary, których koszta umieszczono w budżecie nadzwyczajnym, nie będzie funduszów. Budżet nadzwyczajny, oparty na pożyczkach, na rok bieżący jest właściwie nierealny. Rząd pozostaje w tak ciężkich warunkach finansowych, że nietylko na nowe, lecz nawet na dokończenie rozpoczętych inwestycyj kredytów nie udziela.

Przy tej okazji należy zauważyć, że wykończenia odcinku szosy Włodowskiej, w roku bieżącym spodziewać się nawet nie można. W związku z tem należałoby koniecznie naprawić stan drogi nad Wartą, która po ostatnich ulewach tak podmyła nienbezpieczone brzegi, że każdej chwili można się spodziewać zarwania burtu, a temsamem przecięcia komunikacji kołowej z Borowem Polem, Rudnikami i Włodowicami.

× **RZEŹNICY O TRZECIĄ PODWYŻKĘ.** Do Magistratu zgłosiła się delegacja masarzy, żądających podniesienia cen wędlin. Należy przypomnieć, że byłaby to już trzecia podwyżka cen mięsa w ostatnim czasie.

× **SAMOLOT NA POLACH POD ŻARKAMI.** Ognedaj na polach pod Żarkami, wylądował samolot pasażerski, odbywający drogę z Warszawy do Katowic. Pilota zmusił do lądowania defekt w magnecie. Kto prowadził płatowiec trudno ustalić, gdyż wszyscy jadący udali się pieszo do Żarek, skąd nikogo nie zawiadamiając odjechali do Katowic. Jedynie na posterunek P. P. przyniesiono bilet wizytowy por. Al. Kominkowskiego, oficera z D. O. K. Lwów. Wraz z nim odjechało dwu cywilnych. Policja zabezpieczyła samolot, usunawszy tłum 2 tysięcy gapiów.

Rozbój pod Zerkowicami

Bestjalski mord na polnej ścieżce.

Powracając onegdaj z pracy z Zawiercia o zmierzchu, dojeżdżał do Żerkowic na orwerze robotnik Antoni Kot.

W pewnej chwili spotkał na ścieżce dwóch osobników, których, nie spodziewając się nic złego, wyminął. W tej chwili **padły dwa strzały.** Ciężko ranny Kot zwalił się z roweru, dwaj napastnicy podbiegli doń i do leżącego już na ziemi **dali jeszcze trzy strzały.**

Kot, mimo przestrzelonej dwukrotnie szyi, policzka, nerek i wątroby oraz uda żył jeszcze. Wówczas bandyci ściągnęli go z dróżki w żyto, **gdzie dokonali rabunku.** Łupem ich stało się 89 zł., rower i zegarek.

Przeświadczeni, że **ofiara ich już nie żyje** — bandyci zbiegli, Kot zaś, obficie brocząc krwią, nadludzkim wysiłkiem dźwignął się i **zdołał dojść do ścieżki.** Tutaj znaleźli go przechodzący przygodnie Andrzej Leks i Marcin Pietraszek. Rannego przenieśli do Kromołowa i tutaj pierwszej pomocy udzielił mu felczer Kasy chorych. Wkrótce przewieziono go do szpitala w Zawierciu gdzie **koło północy życie zakończył.**

Przed śmiercią **Kot był zupełnie przytomny i dał szczegółowe rysopisy bandytów.**

Policja natychmiast wdrożyła energiczne śledztwo i jest już na tropie przestępców, którymi są prawdopodobnie Franciszek Mydlarz i Zygmunt Nowak, dezerter, obaj z Łodzi, poszukiwani już za różne sprawki przez policję krakowską.

Życie gospodarcze.

Współzawodnictwo, na którem skorzysta Europa.

Na forum zaciekłej międzynarodowej walki ekonomicznej o panowanie nad naftą, węglem i bawełną, współzawodnictwo dwóch tytanów automobilowych Forda i General Motors jest wprawdzie fragmentem tylko, drugoplanową niejako batalją o wielkiem znaczeniu. Terenem tej walki, dotychczas prowadzonej w Ameryce przedewszystkiem, staje się obecnie Europa.

Utworzenie konsorcjum General Motors i jego rozbudowa do dzisiejszych rozmiarów były bezpośrednio skutkiem ogromnej ekspansywności Forda, który swymi wyrobami szybko opanował rynek amerykański, czyniąc wręcz niemożliwą konkurencję poszczególnych przedsiębiorstw automobilowych, które dla obrony zagrożonej przez Forda egzystencji musiały się zrzeszyć i w tym właśnie celu utworzony został koncern General Motors.

Rozpoczęła się walka na dobre, a wynikiem jej było ogromne zwiększenie produkcji i **obniżenie cen na samochody.**

Stopniowo jednak nawet tak chłonny rynek jak amerykański zaczął się przesycać. Amerykanie choć coraz bogatsi **nie byli w stanie kupować tylu samochodów,** ile chcieliby produkować fabrykanci, aby przez ciągłe zwiększenie produkcji utrzymywać odpowiednie oprocentowanie swych coraz większych kapitałów. Zwrócono więc uwagę na Europę, która potrzebowała samochodów, lecz dla której jednak samochody amerykańskie były za drogie.

I oto Ford pierwszy zorjentował się w sytuacji. Ponieważ wszystkie państwa europejskie nakładały wysokie cła zarówno na samochody jak i ich części, przywożone z Ameryki, Ford pragnąc uniknąć tych kosztów i wykorzystać tanią robociznę europejską, **wybudował w Anglji samodzielną fabrykę w Dagenham,** która miała odgrywać rolę centrali zakładów fordowskich na Europę. General Motors uczynił to samo, wykupując akcje niemieckie **towarzystwa samochodowego Opel.** Współzawodnictwo potężnych rywali amerykańskich przeniosło się na grunt europejski. Zarówno fabryka w Dagenham jak i zakłady Opel zwiększają swoją produkcję, pragnąc dla swych wyrobów zdobyć rynek europejski. Współzawodnictwo zmuszać je będzie **do równoległego obniżenia cen,** aby umożliwić jaknajszersze rozpowszechnienie się samochodów, tak jak to się działo w Stanach Zjednoczonych. **Europa na tem korzysta niewątpliwie.** Korzyści będą wielkie, gdyż rozwój automobilizmu wywiera olbrzymi wpływ zarówno na stosunki gospodarcze jak i kulturalne.

Kronika gospodarcza.

PIERWSZA LINJA OKRĘTOWA GDYNIA NOWY JORK. Na mocy umowy z dnia 11 kwietnia r. b. między Rządem polskim a Towarzystwem żeglugi Scantic Line zostaje uruchomiona komunikacja bezpośrednia pasażersko-towarowa między Gdynią a Nowym Jorkiem. Komunikacja utrzymywana będzie przy pomocy 9 statków Towarzystwa o pojemności 5 do 6 tysięcy ton brutto. Statki będą chodziły z Nowego Jorku od czerwca do grudnia. Taryfa frachtowa na towary z Nowego Jorku do Gdyni nie jest droższa niż taka sama taryfa z Nowego Jorku w drodze na Hamburg a również taryfa z Polski przez Gdynię do Nowego Jorku i innych portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych nie będzie droższa. Pierwszy statek odchodzi z Nowego Jorku w dniu 26 czerwca r. b. z Gdyni zaś od Nowego Jorku 20 czerwca r. b. Informacji udziela biuro Amarican Scantic Line, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37.

ZNIŻKI DLA TRANSPORTÓW ŻYWNOŚCI DO WILEŃSZCZYZNY. Ministerstwo komunikacji wprowadziło z dniem 6-go b. m. zniżki na przewóz całowagonowych przesyłek żywnościowych do woj. Wileńskiego, ze względu na panujące tam ciężkie warunki aprowizacyjne. Zniżka wynosi 50 proc. normalnych opłat i ważna jest od wszystkich stacyj polskich kolei państwowych do stacyj leżących na obszarze woj. Wileńskiego. Zniżka ta ważna jest na przewóz żyta, owsa, jęczmienia, olejów, tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. Zniżka obowiązuje do 15 sierpnia b. r.

MONOPOL ZBOŻOWY W NIEMCZECH. Rząd niemiecki powołał do życia komisję zbożową, 4 przedstawicieli organizacyj rolniczych, kilku parlamentarzystów i 2 przedstawicieli związków spożywców w celu opracowania materjału dla nowej ustawy zbożowej. Przedstawiciel organizacyj rolniczych, jakoteż socjalistyczni członkowie parlamentu, wchodzący w skład komisji, przyjęli jako zasadę państwowy monopol zbożowy.

Bardzo poważnie przedstawia się [illegible] zbożowa również na Węgrzech, a wobec strat poniesionych tam przez państwo i producentów wskutek wyuzdanej spekulacji pośredników, zgłoszono w senacie naglącą interpelację.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 7.6.

AKCJE: Bank Polski 167.25, B. Zachodni 72.00, B. Zw. Spółek Zarobk. 78.50, Firley 46.00, Nobel 20.75 — 21.00, Cegielski 35.00, Ostrowieckie 82.00 Parowozy 20.00, Rudzki 36.00, Starachowice 25.25.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24 i trzy czwarte, Paryż 34.87 Wiedeń 125.27, Praga 26.40, Włochy 46.67 i pół, Belgja 123.85, Szwajcarja 171.63, Holandja 358.01, Stokholm 238.48, Poż. Dolarowa 5 proc. 74.50 — 74.50, Poż Konwers. 5 proc. 67.00, Poż. Inwest. 4 pr. 103.25 — 103.75.

Tendencja dla walut bez zmiany, dla akcyj niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 7.6.

Żyto 24.50 — 25.50, Pszenica 40.00 — 41.00, Jęczmień przemiałowy 27.50—28.50 Owies 24.00 — 25.00, Otręby żytnie 19.50 —20.50, Otręby pszenne 22.00 — 23.00, Mąka żytnia 70 proc. 37.00, Mąka pszenna 65 proc. 59.00 — 63.00.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne

Zapisujcie się do P. M. S.

Kronika Olkuska.

× **NIEMĄDRY I NIEETYCZNY CZYN MĄDREGO.** Jan Mądry z Małoszyc, gm. Żarnowiec, przywiózł przed Urząd gminy w Żarnowcu swego 65 letniego chore go ojca Wincentego i pozostawił bez żadnej opieki na schodach przy wejściu do kancelarji. Staruszek po kilku godzinach zmarł. Policja żarnowiecka bada przyczynę nieludzkiego postępowania Mądrego.

× **SZKOŁY POWSZECHNE BĘDZIE BUDOWAĆ SEJMIK.** Inspektorat szkół powsz. pow. Olkuskiego zwrócił się do Sejmiku olkuskiego, aby budowę szkół powszechnych w powiecie przejął Sejmik, rozporządzający odpowiedniemi siłami technicznemi i mogący liczyć na pomoc ze strony Rządu. Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego, propozycję tę przyjęto i najbliższą budowę szkół powszechnych w Wolbromiu, Nowej Wsi, Ogrodzieńcu i in. miejscowościach rozpocznie już Sejmik

Ze sportu.

T. S. „VICTORIA" — K. S. „SOSNOWIEC". Pierwsza połowa rozgrywek o mistrzostwo klasy A Kiel. Z. O. P. N. dobiega już końca. Dotychczas na pierwszem miejscu kroczy T. S. „Victoria" z 7 punktami, na drugiem zaś miejscu tabeli idzie „Sosnowiec" z 5 punktami. Najciekawsze zawody w tym sezonie odbędą się jutro o godz. 5 popoł. na boisku „Ruchu" w Sosnowcu między dwoma kilkuletnimi rywalami T. S. „Victoria" i K. S. „Sosnowiec". O ileby „Victoria" pokonała „Sosnowiec", to pierwsze miejsce miałaby zapewnione w tabeli na stałe. O ileby zaś zwycięstwo odniósł K. S. „Sosnowiec" (w rozgrywkach piłkarskich są różne niespodzianki) to oba kluby zrównałyby się punktami. Decydującemi byłyby wówczas zawody „Sosnowiec"— „Makabi", które zapowiedziane są na 16 bm.

Zawody niedzielne zgromadzą zapewne na boisku „Ruchu" liczne rzesze sportowców z całego Zagłębia, jak dzieje się to każdego roku. O godz. 3 popoł. odbędą się zawody rezerw tych samych klubów.

Porwanie st. post. P. P.

PRZEZ SZAULISÓW.

Dnia 4 bm. został porwany przez litwinów w zuchwały sposób starszy posterunkowy Radziszewski, pełniący służbę w Ormianach pow. Święciańskiego nad granicą litewską.

Szczegóły porwania przedstawiają się jak następuje: do Radziszewskiego zgłosiło się kilku osobników, którzy obiecali mu wskazać kryjówkę przemytników. Gdy Radziszewski nie przeczuwając podstępu udał się z nimi, ludzie ci zaprowadzili go nad samą granicę do lasu. W pewnym momencie z za krzaków wyskoczyło kilku szaulisów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery oraz strażnicy litewscy, którzy rzucili się na Radziszewskiego, zanim ten zdążył zrobić użytek z broni. Związanego Radziszewskiego uprowadzono w głąb terytorjum Litwy.

Niepoczytalny wybryk

DWÓCH ŻYDÓW.

W Wilnie omal nie doszło do zaburzeń antyżydowskich z następującego powodu:

Przy ul. Witoldowej dwaj żydzi Katz i Werner, zakopali żywego ptaka do ziemi, a na wierzchu improwizowanego grobu zatknęli krzyż.

Zawiadomiono niezwłocznie posterunek policji, który przybył na miejsce i uspokoił wzburzony tłum. Winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

W czerwcu mróz

W OKOLICACH OTWOCKA.

Okolice Otwocka zostały ostatnio nawiedzone przez dotkliwe zimna, które wyrządziły ogrodnictwu wielkie szkody. W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura spadła poniżej zera i zniszczyła znaczną część zasadzonych pomidorów, a nawet część młodych kartofli.

Banda szpiegowska

NA KRESACH WSCHODNICH.

Władze bezpieczeństwa wspólnie z władzami K. O. P. natrafiły na ślad szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, działającej na terenie trzech województw wschodnich, posiadającej ścisły kontakt z Mińskiem i z Moskwą.

W pobliżu Iwieńca pochwycono wysłannika G. P. U., przy którym znaleziono cene dokumenty, dotyczące translokacji wojska, oddziałów K. O. P., planów lotnisk wojskowych itp. Na podstawie posiadanych danych, aresztowano 19 najczynniejszych członków organizacji. Szajka posiadała swoje oddziały wzdłuż pogranicza polsko - rosyjskiego. Równocześnie zatrzymano dwóch kurjerów, przy których znaleziono tajne szyfry. Według ich zeznań otrzymać mieli od władz sowieckich za każde przekroczenie granicy 50 dolarów.

Radjo pod ziemią

W GŁĘBOKOŚCI 600 MTR.

Jeden z radjosłuchaczy w Maniton, w stanie Colorado, podzielił się swym odkryciem z radjowym światem, komunikując, iż po umieszczeniu swego odbiornika w pobliskiej kopalni na głębokości 600 mtr. pod powierzchnią ziemi — miał zapewniony zawsze doskonały odbiór i nie odczuwał żadnych przeszkód atmosferycznych w czasie odbioru. Wynalazek świetny! Cóż, kiedy nie każdy ma własną kopalnię, aby móc do niej opuścić radjoodbiornik na 600 mtr pod powierzchnią ziemi.

Nowe plany

NANSENA.

Niestrudzony podróżnik podbiegunowy, dr. Nansen, przedstawił prasie norweskiej nieco zmodyfikowany plan nowej ekspedycji podbiegunowej, do której zamierza przystąpić na przyszłą wiosnę. Odbyć ją chce na Zeppelinie i plan jego został zaakceptowany przez pozostałych członków wyprawy. W myśl jego propozycji baza europejska ekspedycji ma być przeniesiona z Murmańska na wybrzeże Finmarken w północnej Norwegji, zaś baza amerykańska do Fairbanks na Alasce, zamiast do Nome.

Odpowiednie przygotowania rozpoczęte będą w tych miejscowościach w najbliższym już czasie. Główne cele, jakie ma na względzie ta nowa wyprawa Nansena, polegają na ustaleniu granic głębokiego Oceanu Biegunowego oraz wynalezieniu możliwych miejsc wylądowania dla sterowców. W tym celu przeprowadzić zamierza Nansen szereg badań na lądzie podbiegunowym i dokonać kilku prób lądowania. Nadto czynione są przez członków wyprawy szerokie plany odfotografowania wybrzeży Syberyjskich. Wyprawa wyruszyć zamierza w kwietniu 1930 roku.

Prawdziwy skarb amerykański.

Szczęśliwe miasteczko Vetschau.

Małe miasteczko niemieckie Vetschau, położone w Spreewaldzie, obchodziło ostatnio uroczystość, której romantyzm zadać może kłam utyskiwaniom na szarzyznę rzeczywistości. Uroczystością tą był festiwal, urządzony z racji spłacania przez rzeczone miasteczko — dzięki skarbowi amerykańskiemu, jaki mu się dostał w udziale — wszystkich obciążających je długów publicznych u umorzenia tą samą drogą zaległych podatków.

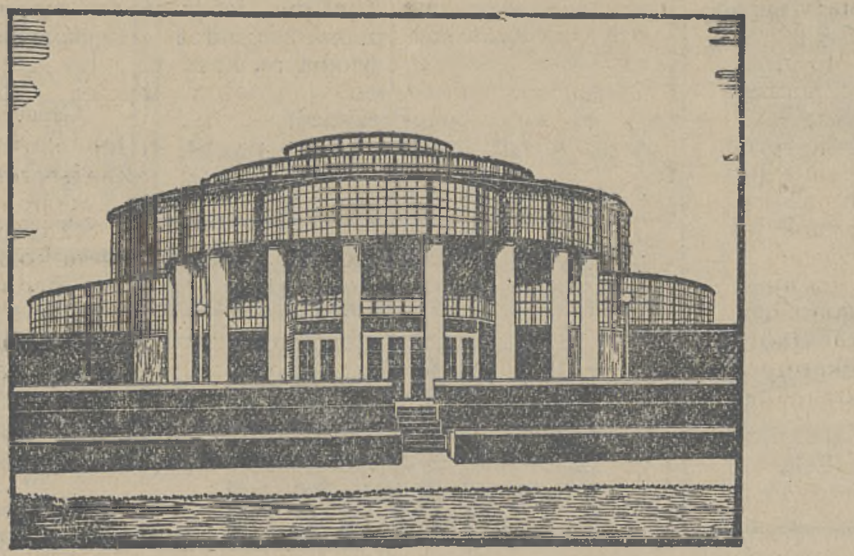
Przed wielu laty jeden z najuboższych mieszkańców Vestchau wyemigrował do Ameryki i tam dorobił się kolosalnej fortuny, którą przekazał rodzinnemu swojemu miastu. Majątek, zyskany w ten sposób przez miasto, okazał się tak olbrzymi, że pozwolił na spłacenie wszystkich podatków, z jakiemi zalegała uboga lud ność cierpiąca szczególniej podczas lat nieurodzaju, na uwolnienie jej od wszelkich podatków za rok bieżący i przyszły, na spłacenie wszystkich długów, zaciągniętych przez zarząd miasteczka, a nadto na urządzenie wystawy produktów lokalnych i z tej okazji festiwalu, trwającego trzy dni, podczas których bawiono się, jedzono, pito i tańczono zadarmo.

Obchód ten miał nadto jeszcze jedną dobrą stronę, a mianowicie ułatwił badaczom różnorodnych kultur i cywilizacyj etnicznych zapoznania się z ciekawemi obyczajami Wendyjskich wsi i miasteczek, do których należy między innemi szczęśliwe Vetschau, a które tworzą prawdziwe oazy archeologiczne pośród nużących swoją jednostajnością płaszczyzn Brandenburskich. Przedewszystkiem zwraca uwagę zachowany jeszcze w całej pierwotnej nieskazitelności strój malowniczy mieszkańców, a zwłaszcza mieszkanek Spreewaldu. Mężczyźni zajmują się przeważnie rybactwem, kobiety dopomagają im w tym zawodzie, w szczególnych zaś wypadkach rekrutują się z młodych matek spreewaldzkich zastępy mamek, wynajmowanych przez bogatych berlińczyków dla swoich pociech. Do szukania tego „towaru" przeważnie w Spreewaldzie przyczynia się ty leż malowniczość stroju pochodzących z różnych stron wieśniaczek, ile kwitnący, czerstwy wygląd ich i oczywiście pomyślny stan zdrowia dzięki higjenicznym warunkom nieskażonego zepsuciem miejskim ich życia. Szerokie krochmalone spódnice i skrzydlate koronkowe czepce korzystnie odbijały na festiwalu od pospolitości modnych strojów, służąc za najlepszą propagandę zachowania ubioru ludowego. A wszystko to z racji skarbu amerykańskiego, który tym razem nie okazał się blagą, ale najprawdziwszą, szczęśliwą rzeczywistością.

Mleko w arkuszach

Pisma amerykańskie donoszą, że pewna firma ma zamiar dostarczać mleka w arkuszach. Stwierdziła ona na podstawie wielu doświadczeń, że mleko w stanie suchym, prasowanym na płasko, można przechowywać całemi latami w doskonałym stanie. Bliskie więc są czasy, gdy będziemy nabywać w mleczarniach mleko na centymetry kwadratowe, arkusze czy półarkusze.

Z POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.



HALLA DANCINGOWA NA PWK.

Niezwykła lokata

GOTÓWKI.

W Neenach (St. Zjednoczone) zmarła w podeszłym wieku niejaka Edgerton, która sprawiła swym spadkobiercom kłopot nielada.

Uchodziła ona powszechnie za osobę zupełnie niezamożną, nikt więc z całej rodziny nie dziwił się, że zostawiła ona po sobie drobniutką sumkę w gotówce. Jednak wbrew oczekiwaniom dowiedziano się, że Edgerton była posiadaczką, jedenastu niezamieszkałych domów.

Gdy domy te otwarto, okazało się, że zmarła całą swą gotówkę lokowała w ten sposób, że kupowała domy, a w nich od piwnic do strychu umieszczała wszelkiego rodzaju meble. Naliczono więc tam 1000 łóżek, 40 organów, 50 fortepianów i t. d.

Nadmiar służby domowej

W KONSTANTYNOPOLU.

W związku z niedawnem rozporządzeniem Kemala paszy, zapowiadającem przyjmowanie w Anatolji do służby służących, pochodzących z europejskiej części Turcji, obserwować można w Konstantynopolu od pewnego czasu nadmiar służby domowej wszystkich kategoryj. Ponieważ ponadto przez wzgląd na niezbyt pomyślne stosunki materjalne liczne rodziny tureckie, które do niedawna jeszcze miały po sześć służących, obecnie trzymają w zasadzie 1—2 służących, w Konstantynopolu ilość bezrobotnych służących wzrasta z dnia na dzień. Według prowizorycznych obliczeń w chwili obecnej jest bez pracy około 80 proc. wszystkich służących konstantynopolitańskich.

Straszliwy tajfun

W OKOLICACH KIJOWA.

Z Kijowa donoszą, że w okolicach wsi Ostapowskoje szalał w tych dniach straszliwy tajfun. O rozmiarach tajfunu świadczy najwymowniejszy fakt, iż zniszczył on 64 chaty mieszkalne, 113 zabudowań gospodarskich, zabił wielką ilość bydła i 5 osób.

U MALARZA.

— Panie Pendzelek, to pan robił portret mojego męża?
— Tak jest, proszę pani.
— Mój panie, rozwodzę się wkrótce, czyby więc pan nie był łaskaw przemalować ten portret na „martwą naturę"?

W TRAMWAJU.

— Co ten mały ma dopiero cztery lata?
— Tak, panie konduktorze!
— Chłopcze, powiedz ile masz lat?
— Cztery.
— Będziesz napewno albo wielkim oszustem, albo olbrzymem.

U CHOREJ.

— Zostawiam panu termometr; niech pan go wkłada na dwie minuty żonie pod język do ust, bydzie pan mógł w ten sposób wiedzieć, jaką ma gorączkę.
— Czy pan nie ma, panie doktorze, takiego termometru, który trzeba trzymać w ustach przynajmniej pół godziny?

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

97

— Dla Boga Świętego!... Chłopak otworzył szeroko usta i cofnął się wstecz z wyrazem tak wielkiego zdumienia i przestrachu, że każdy musiał uwierzyć w jego szczerość. Widać było jednak, że zaniepokoił się ogromnie.

— Ale ja ich nie miałem na nogach, proszę pana, to mogę przysiąc. Wyrzuciłem je przed czterema miesiącami i od tej chwili nie widziałem ich, nigdy nawet nie pomyślałem o nich.

— Wierzę wam najzupełniej. A teraz powiedzcie, gdzie byliście wczoraj popołudniu między czwartą a szóstą?

— Byłem w Hillboro, pojechałem obejrzeć parę krów, które chcę kupić. Z tuzin ludzi może o tem zaświadczyć.

— Nie będę się trudzić, by ich pytać. Creighton zabrał się do zawiązywania paczki. — Bardzo wam dziękujemy. Myślę, że ktoś przechodząc gościńcem zabrał te buty w dole, podrzuć je nocą pod ścianę i zabrał je sobie. Czy myślicie, że to było możliwe?

— Tak proszę pana, nawet bardzo łatwe.

Młody wieśniak pod szedł za obu panami do samochodu, a gdy detektyw uśmiechnął się do niego na pożegnanie chłopiec odezwał się nieśmiało:

Proszę pana, czy ja nie będę miał jakich nieprzyjemności z policją?

— Policja nie wie dotąd, że znaleźmy te buty. Jeżeli sami się nie wygadacie, nie będzie wiedziała i nadal.

— O, ja nie pisnę ani słówka, proszę mi wierzyć!

— Samochód pomknął wzdłuż gościńca, a Creighton zwrócił się do zmartwionego Krecha i rzekł:

— Ten chłopak jest zupełnie uczciwy, a cała historja przedstawia się bardzo prosto. Czy pan się na to nie godzi?

— No tak, ale ja myślałem, że znalezienic butów bardzo posunie nas naprzód.

— Mój drogi przyjacielu! Jesteśmy na tropie opryszka sprytniejszego, niż pan przypuszcza. On układa swoje plany starannie, zabija zręcznie i szybko, a następnie znika z widowni. Nie gubi chustek do nosa, nie zostawia fotografji, ani nawet szanownych i bezcennych ogniw od łańcuszka kajdanek! Natomiast wszędzie pozostawia tak chętnie odciski stóp, że odrazu każdego udrzyć musi fakt, iż mają one służyć do zamydlenia oczu. Utwierdziłem się w tem mnie maniu wczoraj popołudniu, ponieważ prawdziwy właściciel tego obuwia nigdyby go nie porzucił w miejscu tak łatwem do odkrycia. Nogi naszego opryszka mają z pewnością sześć albo siedem cali, a nie dwanaście.

— Oj! Jakże pan chce rozświetlić tę tajemnicę, jeżeli ów człowiek nie zostawia nigdzie śladów za sobą?

— Ależ zostawił je — nawet cała kolekcję!

Chwilę cierpliwości panie pesymisto, a któryś z nich doprowadzi nas do wyjaśnienia tajemnicy. Błądzimy jeszcze w ciemności — to prawda! Ale jak pan myśli? Czemże jest morderstwo? Krzyżową łamigłówką, pociętą poziomemi i pionowemi linjami, które dla detektywów są znakami orjentacji.

— Pan powiedział dla detektywów?

— Tak, i niech to panu wystarczy, o ile pan nie chce zażyć nowej kąpieli.

Papier i sznurek.

— Zjem dzisiaj obiad na mieście z panną Janiną Gray — rzekł Krech, kierując samochód w stronę swego domu. — Czy pan zechciałby nam towarzyszyć?

— We dwoje rozmawia się najlepiej, — mruknął detektyw w odpowiedzi.

— Nic nie szkodzi. Wiem, że Janka chciałaby z panem porozmawiać i dowiedzieć się, jak sprawa stoi. Możeby pan mógł namówić pannę Kimball, by nam towarzyszyła. Przyrzekniemy jej, że nie na długo oderwiemy ją od łoża chorego.

— Dobrze, jeżeli się uda — zgodził się Creighton. — Prawdę powiedziawszy obiad u Rositera nie nęci mnie wcale. Cecil ze zrozumiałych przyczyn ma do mnie urazę. Maxwell to jakiś wcielony djabeł, a ten stary poczciwina może być dla każdego rozsądnym przedmiotem współczucia. Ta sprawa złamała go poprostu.

(D. c. n.)

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ WIELKI FILM!

Miasto Miljona Poległych

w 12 aktach. Dla młodzieży dozwolony.

KINO SFINKS

Wielki przebój filmowy! Wielki przebój filmowy!

Od poniedziałku 3 do niedzieli 9 czerwca r. b.

MISS CAVELL (O świcie)

Tragedja angielskiej pielęgniarki rozstrzelanej przez niemców w Belgji podczas wielkiej wojny światowej w roku 1915.

ANONS; Od poniedziałku 10 czerwca największy przebój sezonu **„Kozacka dusza"** czyli **„Miłość Kozacka"** podług dzieła LWA TOŁSTOJA.

Kino „WAWEL" *Sielce — obok kościoła.*

Od dnia 4 czerwca br. i dni następne Perła złotej serji filmów

KARJERA CHAPLINA

W roli głównej król śmiechu! **Charlie Chaplin** 10 wielkich spazmatycznych aktów humoru, łez wzruszeń i śmiechu. **Dla młodzieży dozwolony.**

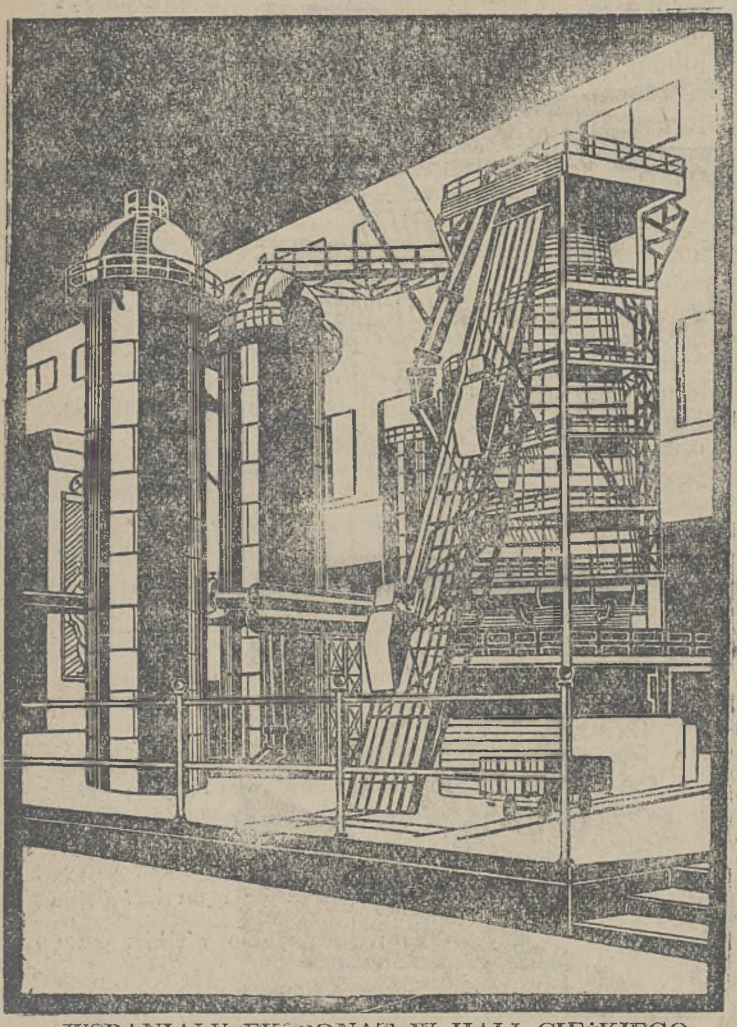
KINO-TEATR „UCIECHA" Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Od soboty 8 czerwca 1929 r. i dni następne Koncertowe trio artystów: **MARY PHILBIN, LIONEL BARRYMORE, DON ALVARADO** w wielkim dramacie największego reżysera świata **D. W GRIFFITHA**

FANFARY MIŁOŚCI

Najszlachetniejszy poemat miłości i poświęcenia. Nadzwyczajna wystawa Rzecz dzieje się w kolonjach portugalskich Południowej Ameryki.

Z POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.



WSPANIAŁY EKSPONAT W HALI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU NA P. W. K.

Nr. kontr. 11.

OGŁOSZENIE.

Na skutek reskryptu Województwa Kieleckiego z dnia 9.I.28 r. za Nr. III-70/28 i na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16.II.1928 r. Dz. Ust. R. R. Nr. 23 poz. 202, Magistrat miasta Sosnowca **wzywa wszystkich właścicieli domów do otynkowania i odnowienia fasad budynków w terminie do dnia 1 lipca 1929 r.**

Wezwanie niniejsze dotyczy również nowopowstałych budynków, o ile w projekcie przewidziano wyprawioną elewację, z tem, że otynkowanie wykonane być musi w ciągu następnego roku po ukończeniu budowy.

Wrazie niezastosowania się do powyższego wezwania, otynkowanie będzie uskutecznione przez Magistrat sposobem administracyjnym na koszt właścicieli.

Prezydent

3166 (—) **Dr. J. Marczyński.**

Sosnowiec, dn. 7 czerwca 1929 r.

Magistrat miasta Sosnowca ogłasza

KONKURS

na posady stałe:

1) Kierownika Miejskiego Urzędu Zdrowia (Lekarz Naczelny),

2) Dwóch Lekarzy Sanitarnych.

Osoby ubiegające się o wymienione stanowiska winny wykazać, że posiadają:

a) obywatelstwo polskie, 3165

b) prawo praktyki lekarskiej,

c) znajomość ustawodawstwa sanitarnego.

Wynagrodzenie dla Kierownika M. U. Z. wynosi 1.200.— zł. i dla lekarzy dzielnicowych po 1.050 złotych miesięcznie za siedm godzin pracy dziennie.

Posady do objęcia od 1 lipca 1929 r.

Oferty wraz z odnośnymi dokumentami należy nadsyłać do Magistratu miasta Sosnowca do dnia 25 czerwca b.r.

LOKALE

Umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia od 15-go dla solidnego pana. Sosnowiec, Piłsudskiego 42, III p. po prawej stronie. 3138-3

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kozioł Feliks zgubił książkę na konia kasztana lat 7, wydaną w Szarleju na Marcina Mazura. 3168

Grzejszczak Marcinowi skradziono dowód osobisty wydany przez zarząd kolei Radomskiej. Łaskawy znalazc zwróci stacja Strzemieszyce. 3124-2

RÓŻNE

Lanckorona 550 m.p. m. st. Kalwarla pensjonat „Willa Róż" tenis, radjo, krokiet, wanny, lekarz na miejscu. 3139-2

Scianę na napis reklamowy na najruchliwszej ulicy Dąbrowy odnajmę (mydło, tłuszcze wykluczone). Zgłosić się Bernard Mondszajn Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 9, telefon 1-71 3159-2

Gdynia do wynajęcia 1—2 pokoje z używaniem kuchni lub bez na lipiec, sierpień. Zawiercie ul. 3 Maja 1, Urbanowiczowa. 3161-2

Za długi żony mojej Władysławy Zakręt nie odpowiadam, oraz nie wolno jej sprzedawać żadnych rzeczy, które są moją własnością Ignacy Zakręt. 3116-3

Morze. Pierwszorzędny pensjonat „Morskie Oko" poleca pokoje, 2 minuty od morza, las sosnowy. Zgłoszenia Kuźnica na Helu. Zarząd „Morskie Oko". 3113-3

Reklama jest dźwignią handlu!



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować,** wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM"** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. med. 3101-3

A. GRUSZKIEWICZ

Specjalista chorób dziecięcych

Powrócił.

Piłsudskiego 50 tel. 8-83

POZWOLENIE na posiadanie BRONI 3162

na 1929 rok, a mianowicie: 3-ch dubeltówek, 1-go sztuceru i 1-go rewolweru, wydane przez Starostwo Zawierciańskie na imię Stanisława Szymańskiego zaginęło. Łaskawy znalazca zechce oddać do Komisarjatu Policji w Zawierciu.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa"** i **„Mydło Chinowo-Chmielowe"** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

KUPNO i SPRZEDAŻ

Budka do sprzedania w halach Rozwoju. Wiadomość w budce Nr. 52, Bolesławy Pandel, hale Rozwoju. 3155

Kupię biurko dębowe ciemne w dobrym stanie. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod Biurko. 3156

Dwa łóżka eleganckie angielskie do sprzedania. Będzin, Kościuszki 10, pierwsze piętro lewo. 3169-2

POSADY i PRACE

Zawiercie. Zastępstwo sprzedaży maszyn do pisania powierzę solidnej osobie. Zgłoszenia sub. „564" Sosnowiec. 3164

Tokarz-ślusarz obeznany z maszynami parowemi przyjmie posadę jako mechanik. Zgłoszenia do Administracji pod „Tokarz". 3135-3

Potrzebny pracowity technik z branży mechanicznej około 30 lat. Zgłoszenia do Admin, pod "Technik". 3117-2

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Banku Zagłębia

w Sosnowcu

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedz.

(dawniej Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sosnowcu)

odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca r. 1929 o godzinie 2-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokułu z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1928 rok przyjęcie bilansu, udzielenia pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku za 1926, 1927 i 1928 rok.
6. Zmiana paragrafów §§ 6, 7, 13, 19 i 33 statutu.
7. Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągać spółdzielnia.
8. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
9. Wybór 2-ch członków Rady i 1 członka Zarządu w myśl §§ 13 i 19 na miejsce ustępujących oraz wybór zastępców.
10. Zmiana wysokości kredytu na 1 członka.
11. Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godzinie 3-ej po południu z tym samym porządkiem obrad.

ZARZĄD BANKU ZAGŁĘBIA

3152 Spółdz. z ogr. odpow.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor od powiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI